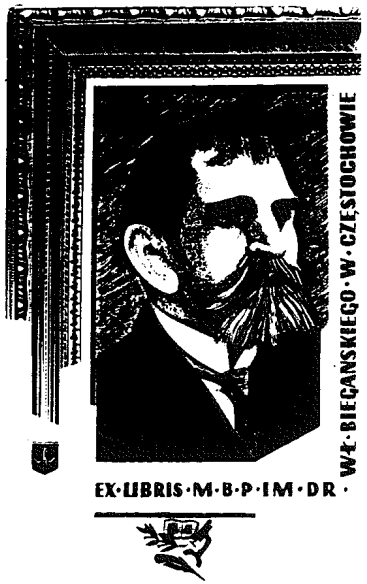

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 21, tel. 2-2-2. Odpowiedzialny za prasę: Bronisław Ruszkiewicz. Wydawca: Spółdzielnia wydawnicza „Prawda".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Przedpłata miesięczna zł. 25. — Zgłoszenia przyjmuje administracja Aleje 21, tel. 2-2-2. Konto w Banku Gospodarstwa Krajowego Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 66 (249) NIEDZIELA, 7 MARCA 1948 ROKU Cena 6 zł

»Sytuacja w Mandżurii katastrofalna!«

alarmują generałowie Mac Arthur i Chennault

domagając się jawnej interwencji w sprawy Chin

WASZYNGTON (obsł. wł.). Pogarszająca się stale sytuacja wojsk Czang Kai Szeka w Mandżurii spędza sen z powiek imperialistom USA. Miliardy dolarów, które utopiono dotąd w pomocy dla Kuomintangu nie zapobiegły katastrofie, w obliczu której — pod naporem wojsk ludowych — znalazł się pupil Wall-Street.

Toteż przedstawiciele kół wojskowych oraz znaczna część członków Kongresu dogamają się coraz natarczywiej wzmożenia pomocy amerykańskiej dla Chin.

Jednocześnie poszczególni przedstawiciele kół wojskowych wypowiadają się za otwartą interwencją wojskową USA w Chinach. Zwolennicy tej akcji rozpoczęli obecnie mobilizację wszystkich możliwych sprzymierzeńców.

Po Williamie Bullicie, który zażądał zwiększania pomocy dla Czang Kai Szeka do półtora miliarda dolarów, ogłoszono również zalecenia generała Mac Arthura, który także zaleca maksymalną pomoc wojskową i gospodarczą dla Kuomintangu. Mac Arthur wyraża żal z tego powodu, iż nie zastosowano dotychczas jego opinii w sprawie polityki USA w Chinach i stwierdza, że dotychczasowa polityka Departamentu Stanu, który zwrócił główną uwagę na sprawy europejskie, jest szkodliwa dla całokształtu polityki zagranicznej USA (!)

Twierdzi się, że w najbliższym czasie w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów złożą oświadczenia w sprawie Chin generał Wedemeyer, autor nieogłoszonego dotąd raportu o sytuacji w Chinach, oraz generał Chennault, dowódca lotnictwa amerykańskiego na Wschodzie w czasie ostatniej wojny.

Generał Chennault wystąpił niedawno na łamach prasy amerykańskiej z szeregiem **alarmujących artykułów, w których określa sytuację w Mandżurii jako katastrofalną.** Zdaniem Chennault'a St. Zjednoczone winny natychmiast udzielić jak największej pomocy rządowi Kuomintangu, albowiem w przeciwnym wypadku wojska Czang Kai Szeka zostaną rozgromione przez armię ludową.

Niektóre dzienniki podają, że rząd amerykański sprzedał Chinom w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy olbrzymie ilości sprzętu wojskowego i amunicji po cenach stanowiących zaledwie 10 proc. istotnej wartości tych materiałów. Jednocześnie USA przekazały ostatnio nowe ilości samolotów wojskowych armii Czang Kai Szeka. Obecnie przedstawiciele amerykańscy przekazują Czang Kai Szekowi około 300 statków wojennych.

Mimo to zarówno Bullitt jak i Chennault uważają, iż środków tych będzie za mało, ażeby „postawić Czang Kai Szeka na nogi". Koła wojskowe są zdania, iż pomoc wojskowa dla Czang Kai Szeka winna być zwiększona kilkakrotnie.

Zwolennicy tych postulatów prowadzą obecnie akcję w celu pozyskania większości Kongresu i przyśpieszenia procedury uchwalenia odpowiednich ustaw.

Obawa przed »próżnią sił«

spowodowaną przez klęskę Japonii i Niemiec

WASZYNGTON (obsł. wł.). Przemawiając przed Komisją Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów generał Wedemeyer, b. specjalny wysłannik prezydenta Trumana w Chinach, zażądał przyznania rządowi Kuomintangu również pomocy wojskowej ponieważ **„sama pomoc gospodarcza, która by wystarczyła dwa lata temu nie może już dziś wystarczyć".**

Dużą część swego oświadczenia poświęcił Wedemeyer **„NIEBEZPIECZNEJ PRÓŻNI POLITYCZNEJ JAKA POWSTAŁA NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ W WYNIKU OSTATNIEJ WOJNY"** i zaznaczył: „Doświadczenie historii uczy nas, że musimy zająć się obroną terenów posiadających żywotne znaczenie dla nas, w których istnieje **próżnia sił".**

Jeśli zważymy, że **„PRÓŻNIA SIŁ" JEST WYNIKIEM KLĘSKI IMPERIALIZMU NIEMIEC I JAPONII,** senes wypowiedzi generała stanie się jasny.

W Paryżu brak benzyny

W Paryżu daje się odczuwać dotkliwy brak benzyny. Szoferzy paryskich taksówek urządzili demonstrację, ciągnąc na linie, po głównych ulicach samochód, który nie może kursować dla braku paliwa.

Wobec prób usprawiedliwienia zbrodni niemieckich

STANOWCZY PROTEST POLSKI

w Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ

NOWY JORK. (PAP). — Plenarne posiedzenie Rady ekonomiczno-społecznej ONZ powołało do życia specjalną komisję, która przygotuje na następną sesję Rady projekt konwencji międzynarodowej przeciwko zbrodni ludobójstwa.

W skład komisji weszła również Polska.

Delegat polski w Radzie ekonomiczno-społecznej, dr. Suchy, w toku dyskusji domagał się przyśpieszenia prac komisji, podkreślając ścisły związek między zbrodnią ludobójstwa i faszyzmem, który „nie tylko przywrócił zbrodnię ludobójstwa, ale doprowadził ją do doskonałości".

Dr. Suchy oświadczył, że nie wystarcza podpisanie konwencji międzynarodowej, jeśli nie będzie temu towarzyszyła bezwzględna walka z resztkami faszyzmu, wobec wzmagających się tendencji do zapomniania zbrodni faszyzmu niemieckiego oraz zacierania różnic między ofiarami agresji i agresorami.

Delegat Polski przypomniał, że w ostatnim orzeczeniu Sądu Norymberskiego przeciwko generałom niemieckim, wydanym przez sędziego amerykańskiego Wennerstruma, widać groźny symptom usprawiedliwiania zbrodni niemieckich.

Dr. Suchy oświadczył:

„Sędzia Wennerstrum uznał, że roz strzeliwanie zakładników nie jest zbrodnią, a mordowanie partyzantów jest przewidziane prawem międzynarodowym... Nie wiem o jakim prawie międzynarodowym mówi sędzia Wennerstrum, ale my dotychczas wierzyliśmy, że **TEGO RODZAJU ORZECZENIA ZNAJDOWAŁY SIĘ TYLKO W „MEIN KAMPF"** i nie wiedzieliśmy, że ktoś może uważać to za część prawa międzynarodowego. Można oczekiwać, że jutro inny sędzia uzna Oświęcim i pozostałe obozy koncentracyjne za akt prawem dozwolony.

W imieniu kraju, w którym rozstrzelano tysiące zakładników, kraju, który wystawił pierwsze oddziały partyzantów, kraju, którego 6 milionów obywateli wymordowano podczas wojny — MUSZĘ ZAPROTESTOWAĆ PRZECIWKO TEGO RODZAJU ORZECZENIOM I TAK HAŃIEBNEJ INTERPRETACJI PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO".

Uchwała parlamentu norweskiego

OSLO (SAP). Parlament norweski przyjął jednogłośnie uchwałę, polecającą rządowi wyrażenie za pośrednictwem misji wojskowej w Niemczech niezadowolenia z uniewinnienia w Norymberdze b. gen. niemieckiego Lothara Rendulica.

Jak stwierdza uchwała, Rendulic jest odpowiedzialny za zniszczenie północnej Norwegii i parlament poleca rządowi podjęcie odpowiednich kroków dla przeprowadzenia ekstradycji Rendulica, celem osądzenia go w Norwegii.

Afera z pamiętnikami Goebbelsa

które »zdobył« członek misji Hoovera

NOWY JORK (obsł. wł.). Firma wydawnicza „Doubleday and Company" oraz agencja prasowa „North American Newspaper Alliance" podały ostatnio do wiadomości, iż przystępują w najbliższym czasie do opublikowania pamiętników Goebbelsa w nakładzie... 700 tys. egz. nie licząc dzienników, które je będą ogłaszały.

Pamiętniki te zostały zdobyte przez **jednego z członków misji żywnościowej Hoovera** — b. korespondenta „Associated Press" w Berlinie Louis Lochnera, który przywiózł je do USA. Oryginał pamiętników znajduje się obecnie w „Hoover Library", które zbiera dokumety, dotyczące „wojny, pokoju i rewolucji".

Niektóre dzienniki amerykańskie zawiadomiły już swych czytelników, o terminie rozpoczęcia druku pamiętników Goebbelsa. Tymczasem urząd do spraw własności państw wrogich ogłosił komunikat, w którym uprzedza, iż na wszystkie dochody od pamiętników Goebbelsa zostanie nałożony sekwestr. Jednocześnie urząd przystąpił do badania kwestii w jaki sposób członek misji Hoovera „zdobył" te pamiętniki.

Bandycki napad czetników na oficera jugosłowiańskiego

BELGRAD, (PAP). Agencja Tanjug donosi z Berlina, że w dniu 24 lutego czetnicy, zamieszkali w obozie dla tzw. uchodźców w Hommein (angielska strefa okupacyjna), dokonali napadu na jugosłowiańskiego oficera łącznikowego Pavlowica, ciężko go raniąc. Pavlowicowi, który udał się do obozu w sprawach służbowych, towarzyszyło 5 oficerów i 10 żołnierzy angielskich. Anglicy nie tylko nie wystąpili przeciwko napastnikom, lecz uchylili się nawet od udzielenia rannemu oficerowi pierwszej pomocy.

Agencja Tanjug dodaje, że angielskie władze okupacyjne nie uwięziły ani jednego ze sprawców napadu.

Horthy zgłasza pretensje

NORYMBERGA (obsł. wł.). Zeznając przed Trybunałem Wojskowym USA w Norymberdze **były regent Węgier admirał Horthy oświadczył, że „w myśl konstytucji" pozostaje jeszcze regentem.**

Swoją rezygnację w 1944 r. podpisał bowiem „pod groźbą śmierci".

Ratyfikacja konwencji kulturalnej węgiersko-polskiej

BUDAPESZT (PAP). Parlament węgierski ratyfikował polsko-węgierską konwencję o współpracy kulturalnej, podpisaną niedawno w Budapeszcie.

Kłopoty Departamentu Stanu z Hiszpanią

Pożyczka USA dla Franco

jest niepopularna w St. Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation", omawiając stosunki amerykańsko-hiszpańskie, podkreśla, iż Departament Stanu ma obecnie ciężki orzech do zgryzienia: **w jaki sposób włączyć Hiszpanię z jej portami i lotniskami do sfery wpływów amerykańskich,** nie dostarczając jednocześnie wsku tek tego doskonałych argumentów przedwyborczych Wallace'owi.

Departament Stanu zdaje sobie również sprawę z tego, że przyznanie Hiszpanii przez prywatne banki amerykańskie dużej pożyczki, na którą udzielił swej zgody, nie spotka się z aprobatą społeczeństwa. Przypuszcza on że wiadomość o pomocy amerykańskiej dla Franco byłaby łatwiej „strawna" dla opinii publicznej w USA, gdyby w Hiszpanii powstała monarchia, poza którą Franco mógłby się ukryć.

Dlatego też z błogosławieństwa Departamentu Stanu nowy sekretarz hiszpańskiego ruchu monarchistycznego Jose Maria Oriel ma pośredniczyć między Franco a pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem w sprawie restytucji monarchii. Przyjęcie przez Hiszpanię ustroju monarchistycznego miałoby dla Departamentu Stanu również i tę dodatnią stronę, że stworzyłoby pozory, które ułatwiłyby włączenie jej do bloku zachodniego

„New Statesman and Nation" stwierdza w konkluzji, **że polityka USA wobec Hiszpanii dowodzi najwymowniej, iż plan Marshalla ma być jedynie środkiem finansowania realizacji doktryny Trumana w Europie zachodniej.**

JESTEŚCIE WSPÓŁWINNI

W PIĘKNEJ, głębokiej, wstrząsającej sztuce francuskiego pisarza Salacrou „Noce Gniewu", której akcja rozgrywa się w okupowanej Francji, jeden z żołnierzy Reichu Oporu rzuca w twarz przedstawicielowi mieszczaństwa serwilistycznego, zatrwożonego o swój spokojny stan posiadania, nieusprawiedliwione na pozór oskarżenie: **„Jesteś współwinny całej tej ohydy!". T. j. — i okupacji hitlerowskiej, i zdrady narodowej reżimu Vichy, i kolaboracji, i śmierci najlepszych synów Francji.**

Kiedy się obserwuje to, co się dziś dzieje na t. zw. „zachodzie", miało by się ochotę powtórzyć ten okrzyk z ustokrotnioną mocą. Nie tylko podjęto tam szeroką akcję REHABILITOWANIA kolaboracjonizmu i kolaboracjonistów, ale i wyraźną próbę ratowania najbardziej zasłużonych HITLEROWCÓW I FASZYSTÓW. Nie ulega wątpliwości: jesteśmy świadkami przemyślanej akcji TWORZENIA REZERWATU FASZYSTOWSKIEGO — jako cennego sojusznika w walce z własnymi narodami.

OTO garść faktów z Francji. Od pewnego czasu wzmogła się kampania w prasie prawicowej za rewizją procesu Petain'a i za zrehabilitowaniem Lavala. Ukazały się książki, w których usprawiedliwia się „historyczną rolę" Lavala, i ukazuje się jego „zapoznany patriotyzm". Autor jednej z tych książek*) przytacza m. in. zdanie „SOCJALISTY" BLUMA, dla którego, jak pamiętamy „tragedia praska stała się tragedią osobistą".

LAVAL — oświadczył Blum p. Albertowi Naud — oddał SZCZEGÓLNE USŁUGI. Nie wierzę w jego dobroć, ale wierzę w jego dobroduszność. Laval jest PACYFISTĄ, i to właśnie tłumaczy jego zbrodnię"...

Sprawa nie kończy się, oczywiście, na rehabilitowaniu umarłych. Jak Laval lub zniedołężniałych starców jak Pétain. Niedawno uniewinniony przez Sąd, triumfalnie powrócił na scenę polityczną PIERRE FLANDIN, pierwszy minister spraw zagranicznych rządu Vichy, autor depesz gratulacyjnych do Hitlera i Mussoliniego i jeden z najzaciekliszych monachijczyków. Flandin objął przewodnictwo „Alliance Démocratique" (naturalnie), oświadczając, iż: „Nigdy nie pogodzimy się z pozbawieniem praw b. kolaboracjonistów. Ustawa ta HAŃBI JEJ AUTORÓW lecz nie jej ofiary".

Równocześnie „grabarz Francji", główny szpieg Hitlera w tym kraju, „ambasador" führera w Vichy — Otto Abetz — zostaje zwolniony z więzienia i umieszczony w luksusowej willi pod Paryżem. Równocześnie paryski Trybunał Wojskowy uniewinnia skazaną na śmierć w 1939 r. baronową Friedę von Knoheim, wybitnego szpiega hitlerowskiego od 1935, obecnie „wyreklamowanego" przez „zrekonstruowany" na służbie amerykańskiej wywiad Guderiana (w Allendorf). Równocześnie inny sąd francuski skazuje na śmierć Jana Kabacińskiego, górnika polskiego i żołnierza Ruchu Oporu, — za to, że w 1944 r. miał wykonać na AGENCIE VICHY wyrok śmierci, wydany przez RUCH OPORU. Równocześnie w Vieznamie (Indochiny) prowadzi się rokowania z b. sojusznikiem Japończyków „cesarzem" Bao-Dai. Równocześnie nie ustają represje przeciwko francuskiej klasie robotniczej, o której katolicki pisarz Mauriac — zanim zaczął bronić kolaboracjonistów — powiedział, iż była to jedyna grupa społeczna, która w całości pozostała wierna Francji.

FAKTY są tu tak liczne, fakty są tak jaskrawe, że zbędne jest rozwodzić się nad nimi. Ale to, co się dzieje we Francji, dzieje się również na całym t. zw. „zachodzie". We Włoszech rząd chrześcijańsko - demokratyczny rekrutuje do specjalnej policji notorycznych faszystów, przyznaje zapomogi b. uczestnikom walk w Hiszpanii po stronie gen. Franco, a znany faszysta Giovanni Messe, b. marszałek i dowódca korpusu ekspedycyjnego na froncie wschodnim, nie tylko na wolności używa „sławy", ale rozwija otwartą działalność polityczną. Oczywiście — za przystąpieniem Włoch do „bloku zachodniego"...

A coś dopiero dzieje się w Hiszpanii, Grecji, Japonii i wszędzie, wszędzie, gdzie kapitalizm jest zagrożony. A ostatnia „kariera" gen. Franco! A niesłychany wyrok amerykańskiego Trybunału w Norymberdze, potępiający partyzantów całego świata, którzy walczyli z Niemcami!

NIECHŻE nas to wszystko nie dziwi. Czyż wczorajsi kolaboracjoniści, hitlerowcy i faszyści nie są najpewniejszymi sojusznikami w walce o utrzymanie kapitalizmu? Na kimże oprzeć się mają przede wszystkim rządy nowoczesnego „Świętego Przymierza", jeżeli nie na nich?!

Jesteście współwinni całej tej ohydy! — wy wszyscy, którzy wysoodnie przymykacie na to oczy; wy wszyscy, którzy, deklamując o obronie „wolności, cywilizacji i demokracji" i nazywając siebie niekiedy „socjalistami", broniecie zawsze i wszędzie kapitalizmu. Jesteście winni tej ohydy — wy wszyscy, którzy, by kapitalizmu móc bronić, musicie wskrzeszać faszyzm.

B. W.

*) Albert Naud, adwokat Laval'a z urzędu.

W. Brytania domaga się ponownie

oddania sporu o Honduras Trybunałowi Haskiemu

Ameryka Płd. przeciw posiadłościom kolonialnym państw europejskich

LONDYN. (PAP). — Rząd bryt. opublikował treść noty, wysłanej do rządu Guatemali. Nota ponawia propozycję oddania sporu między dwoma krajami w sprawie Hondurasu Bryt. do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze.

Foreign Office opublikował jednocześnie treść noty rządu Guatemali z 27 lutego b. r., zawierającej protest przeciwko przybyciu bryt. okrętów wojennych do Belize, co w nocie określono jako „zbrojną prowokację". Rząd Guatemali oświadcza, że całą odpowiedzialność za konsekwencje tego posunięcia spadnie na rząd brytyjski.

Rząd bryt. wyraża ubolewanie, że cel przybycia bryt. okrętów wojennych został „najwidoczniej źle zrozumiany". Okręty te — oświadcza rząd brytyjski — udały się do Belize dla ochrony życia i mienia mieszkańców Hondurasu Brytyjskiego wobec pogłosek, które dotarły do Londynu w ostatnich dniach, jakoby pewne czynniki nieodpowiedzialne w Guatemali zamierzały wywołać incydenty.

GUATEMALA. (API). — Rząd Guatemali wysłał na granicę Hondurasu posiłki wojskowe, celem wzmocnienia lokalnych garnizonów.

Krok ten spowodowany jest przybyciem do Hondurasu oddziałów bryt.

Konferencja w Bogocie

BUENOS AIRES (SAP). Głosy prasy płd.-amerykańskiej wskazują na to, że konferencja panamerykańska w Bogocie stanie się widownią wielkiej demonstracji republik Ameryki Łacińskiej przeciw kolonialnym posiadłościom państw europejskich w Ameryce.

Wysunięte zostaną równocześnie żądania rewizji sprawy wysp Falklandzkich, Hondurasu oraz jak wynika z ostatnich wystąpień prasy Wenezueli, sprawy kolonii Gujany.

Pretensje republik amerykańskich dotkną w pierwszym rzędzie W. Brytanię, której imperium kolonialne na zachodniej półkuli jest największe ze wszystkich posiadłości kolonialnych europejskich na tym obszarze.

USA budują w Trieście

obiekty strategiczne

WASZYNGTON. (PAP). — Zwracając się do Kongresu o pomoc w wys. 20 mil. dol. dla amerykańskiej i brytyjskiej strefy Triestu, min. Marshall przyznał, że życie gospodarcze w strefach amerykańskiej i bryt. w Trieście znajduje się w stanie marazmu. Produkcja przemysłowa wynosi tam zaledwie 40 proc. poziomu przedwojennego.

Jak twierdzą, w kołach dobrze poinformowanych, środki o których wyasygnowanie wystąpił Marshall są przeznaczone przede wszystkim na budowę OBIEKTÓW STRATEGICZNYCH W TRIEŚCIE.

143 miliony na odbudowę woj. kieleckiego

Ile z tego otrzyma powiat częstochowski?

Na ostatnio odbytej konferencji Wojewódzkiej Komisji Odbudowy w Kielcach, podano do wiadomości, że na cele odbudowy wsi w naszym województwie władze centralne przyznały 143 miliony zł.

Jak się dowiadujemy z sumy tej powiat częstochowski ma otrzymać zaledwie 5.670.000 zł na odbudowę szkół powszechnych i 800.000 zł na szkolnictwo rolnicze. Jakie kwoty zostaną przeznaczone na inne cele jeszcze nie wiadomo, chociaż powiat częstochowski ma w ramach akcji odbudowy wiele do zrobienia.

Poza tym powiat częstochowski jest najbardziej uprzemysłowionym okręgiem naszego województwa. Centrum tego okręgu stanowi bezsprzecznie Częstochowa, miasto największe w województwie, najbardziej uprzemysłowione i wykazujące dużą żywotność.

Jeżeli chodzi o Częstochowę, to na budownictwo szpitalne miasto ma otrzymać 1 milion zł. na budowę szaletów 7 milionów zł. na przebudowę rzeźni koło 5 milionów zł. na budowę szkół 2 miliony zł. na rozbudowę wodociągów i kanalizacji 1 milion oraz na zieleńce i ogródki działkowe pół miliona zł.

Czechosłowacja nie będzie bazą wypadową przeciwko krajom demokracji ludowych stwierdza premier Gottwald

Czołowi przedstawiciele nowego rządu czechosłowackiego, premier Gottwald, wicepremier Zapotocky i min. Fierlinger udzielili wywiadu przedstawicielom SAP i RAP.

Premier Gottwald w swej wypowiedzi podkreślił, że nie komuniści, lecz reakcyjni ministrowie postawili sobie za cel dokonanie przewrotu t. zn. przeprowadzenie zmiany dotychczasowego kierunku czechosłowackiej polityki państwowej i przywrócenie autyludowej władzy kapitalistów i wielkich posiadaczy ziemskich. Komuniści, łącznie z pozostałymi działaczami demokratycznymi, mobilizowali masy ludowe w celu udaremnienia tych dążeń. **CO TEŻ IM SIĘ CAŁKOWICIE UDAŁO.**

Na temat charakteru nowego Frontu Narodowego i programu nowego rządu premier Gottwald powiedział m. in.:

„Mamy przed sobą nie nowy, lecz odrodzony Front Narodowy, który po usunięciu reakcyjnych i zdradzieckich żywiołów zwrócił się ku pierwotnemu programowi Frontu i pragnie zapewnić jego przeprowadzenie.

Naszym zadaniem jest wykonanie programu rządowego, który został uchwalony przez parlament po wyborach 1946 r. i którego całkowite wykonanie uniemożliwione zostało przez czynniki reakcyjne w rządzie. Rząd mój uzna dla siebie za obowiązujące te postulaty, które wysunął ostatni zjazd rad zakładowych funkcjonariuszy związkowych w dniu 22 lutego, oraz zjazd przedstawicieli rolników 28—29 lutego rb. Są to zadania dalekoidące — jak np. unarodowienie wielkiego handlu i wszystkich zakładów zatrudniających ponad 50 pracowników, parcelacja własności ziem skiej ponad 50 ha itp.

Na zakończenie premier podkreślił: **„Wydarzenia czechosłowackie, które stanowią zwycięstwo demokracji ludowej w naszym państwie są również sukcesem całego światowego obozu demokracji i pokoju. Międzynarodowa reakcja musi obecnie pożegnać się z nadzieją, że uda jej się wykorzystać Czechosłowację jako bazę wypadową przeciwko krajom demokracji ludowej w środkowej i wschodniej Europie".**

Program Frontu Narodowego

Szczegółowych informacji o programie Frontu Narodowego udzielił wicepremier Zapotocky:

Postulaty Frontu Narodowego są następujące:

„W dziedzinie gospodarczej, oprócz unarodowienia fabryk zatrudniających powyżej 50 robotników i wielkich przedsiębiorstw handlowych oraz parcelacji majątków ziemskich powyżej 50 ha, zamierzamy przeprowadzić ubezpieczenie ludności chłopskiej oraz zmniejszenie obciążeń podatkowych drobnej własności ziemskiej. Poza tym dążymy do objęcia systemem ubezpieczeń społecznych wszystkich rzemieślników.

W dziedzinie politycznej zmierzamy do jak najszybszego uchwalenia nowej konstytucji, mocnego zespolenia całego ruchu młodzieżowego w ramach powstałego jednolitego związku młodzieży, zbudowania jednej, ogólnokrajowej organizacji sportowej.

Minister przemysłu nowego rządu czechosłowackiego **Z. Fierlinger**, na pytanie, dotyczące wpływu ostatnich wydarzeń na kształtowanie się stosunków między socjal-demokratami a komunistami wyjaśnił, że partia socjal-demokratyczna stoi obecnie całkowicie na gruncie lewicowego socjalizmu i ściślej współpracy z komunistami.

„Mam nadzieję, że współpraca będzie się pogłębiać na zasadach szczerości i uczciwości.

Będziemy odbudowywać dalej stronnictwo w duchu prawdziwego lewicowego socjalizmu, w duchu jednolitofrontowej współpracy z komunistami dla dobra klasy pracującej i całego narodu".

SKANDAL W WATYKANIE

Prałat Cippico przywłaszczył klejnoty

RZYM. (PAP). — Włoska prasa rozpisuje się obszernie na temat wielkiego skandalu w Watykanie. Bohaterem skandalu jest prałat Cippico, członek nadwornej świty papieża. Cippico przywłaszczył sobie klejnoty wartości 100 mil. lirów, dane mu na przechowanie przez przemysłowca włoskiego Salema d'Angery.

Komunikat Watykanu donosi, że Cippico został wykluczony ze stanu duchownego.

Ponowne naruszenie wolności żeglugi ZSRR

na morzach Żółtym i Japońskim

Druga nota Związku Radzieckiego do USA

MOSKWA. (PAP). — Radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych skierowało 30 stycznia r. b. do ambasadora amerykańskiego w Moskwie notę w sprawie kilkakrotnego pogwałcenia prawa swobodnej żeglugi statków radzieckich przez samoloty amerykańskie, które dokonywują lotów wywiadowczych na morzach Żółtym i Japońskim.

Ostatnio rząd radziecki otrzymał wiadomość o nowych wypadkach pogwałcenia przez samoloty amerykańskie wolności żeglugi radzieckiej.

Wobec tego radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło na ręce ambasadora amerykańskiego w Moskwie drugą notę, w której domaga się natychmiastowego podjęcia kroków celem zapobieżenia tego rodzaju incydentom w przyszłości.

-30 mil. zł-

na budowę mostu śląsko-dąbrowskiego

Ludność wojew. Śląsko-Dąbrowskiego złożyła w styczniu i lutym r. b. około 30 mil. zł. na budowę mostu śląsko - dąbrowskiego w Warszawie.

Kronika polityczna

W piątek przybył do Rzymu nowy ambasador R. P. — Adam Ostrowski.

Amb. Ostrowskiego powitali przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, personel ambasady polskiej oraz przedstawiciele włoskiego min. spraw zagr.

*

Min. pełnomocny W. Grosz przyjął w dniu 5 bm. posła Hiszpanii w Warszawie, p. Manuel Sanchez Ayasa.

*

5 bm. opuścił Warszawę, udając się do Pragi, nowomianowany ambasador R. P. w Pradze, Józef Olszewski.

Na dworcu żegnali wyjeżdżającego ambasadora: podsekretarz Stanu Berman, sekr. gen. MSZ amb. Wierbłowski, min. pełnomocny W. Grosz i wyżsi urzędnicy MSZ. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie — Rejrat.

Polityka Anglosasów wobec Niemiec nie daje żadnych gwarancji

Polsce, Jugosławii i Czechosłowacji

RZYM (PAP). Dziennik „Avanti" zamieścił obszerny arykuł redaktora działu zagranicznego Antonio Borgoni, poświęcony konferencji praskiej ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Borgoni stwierdza, iż wspólne wystąpienie 3 państw słowiańskich w kwestii niemieckiej w chwili, gdy znalazła się ona na porządku dziennym konferencji londyńskiej, było słuszne i konieczne.

Polityka państw anglosaskich, zmierzając do przywrócenia dawnej potęgi militarnej Niemiec, musi budzić w tych krajach, które najbardziej ucierpiały na skutek agresji niemieckiej, poważne zaniepokojenie. Polityka państw anglosaskich wobec Niemiec — podkreśla Borgoni — **nie daje Polsce, Jugosławii i Czechosłowacji żadnych gwarancji przed odrodzeniem się niebezpieczeństwa niemieckiego.**

Borgoni wypowiedział się zdecydowanie przeciwko utworzeniu odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego. Niemcy — pisze Borgoni — które pozostawałyby pod protektoratem ekonomicznym i wojskowym Ameryki, Niemcy, **zatrute propagandą antydemokratyczną oraz ideologią nazistowską, siłą rzeczy zagrażałyby terenom wschodnim, czyli ziemiom Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.**

Zajęcie przez 3 narody słowiańskie wspólnego stanowiska defensywnego należy uznać za krok zapobiegawczy i niezbędny.

Złóż ofiarę na Polski Czerwony Krzyż

Krwawa pacyfikacja w Afryce Zachodniej

Prześladowanie ruchu zawodowego w Nigerii

LONDYN (PAP). W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której czołowi przedstawiciele Afryki Zachodniej protestowali przeciwko okrucieństwom policji brytyjskiej.

Jak wiadomo, zamieszki na Złotym Wybrzeżu Afryki Zachodniej w miejscowości Accra wywołane zostały akcją policji, która usiłowała rozproszyć delegację b. kombatantów, domagających się polepszenia ich rozpaczliwej sytuacji finansowej. Mimo represji, zastosowanych przez policję, mimo koncentracji marynarki brytyjskiej i sprowadzenia wojsk sąsiedniej Nigerii, demostracje ludności Złotego Wybrzeża przeciwko wzrastającym kosztom utrzymania przybierają na sile.

Liczba ofiar wśród ludności cywilnej wskutek akcji pacyfikacyjnej policji jest znaczna. Jak wynika z ostatnich doniesień, zginęło **co najmniej 50 osób, a kilkaset odniosło rany. Władze policyjne przeprowadzają masowe aresztowania. M. in. osadzono w więzieniu sekretarza generalnego związku b. kombatantów Tamakloe. Na całym Złotym Wybrzeżu został wprowadzony stan wyjątkowy.**

Na konferencji w Londynie przedstawiciele Afryki Zachodniej domagali się:

1) Odwołania brytyjskiego gubernatora Złotego Wybrzeża, Sir Geralda Creasy.

2) Natychmiastowego utworzenia rządu autonomicznego dla Afryki Zachodniej, oraz

3) zwołania Zgromadzenia Konstytucyjnego w celu oddania władzy w ręce ludności Afryki Zachodniej.

Przedstawiciel studentów Afryki Zachodniej, redaktor Quartey, stwierdził, że od czasu dojścia do władzy w Wielkiej Brytanii rządu Labour Party, prześladowanie ruchu zawodowego w Nigerii znacznie się wzmogło.

Raporty wywiadowcze grupy szpiegowskiej Andersa tendencyjnie naświetlały stosunki w Polsce

Proces przeciwko Pileckiemu i tow.

Na piątkowej rozprawie w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie, rozpatrującym sprawę grupy szpiegowskiej Andersa, zeznawała nadal osk. Szelągowska.

Według jej wyjaśnień Pilecki zapoznał ją z Różycki, urzędnikiem Min. Żeglugi i Handlu Zagr. oraz z Sieradzkim, urzędnikiem Kuratorium Szkolnego w Warszawie. Obaj dostarczali Pileckiemu i Szelągowskiej informacji wywiadowczych z terenu swojej pracy.

W odpowiedzi na pytania Sądu i prokuratora, Szelągowska stwierdziła, iż doskonale zdawała sobie sprawę z charakteru swojej pracy, a umieszczane przez nią w raportach wiadomości dobierane były w sposób złośliwy, ponieważ wszelkie informacje, mogące świadczyć pozytywnie o poczynaniach politycznych i gospodarczych rządu polskiego, z reguły przemilczała.

Zeznania osk. Płużańskiego

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchiwania Tadeusza Płużańskiego, który przyznał się, iż był agentem wywiadu Andersa oraz pobrał za swoją działalność 300 dol. tytułem wynagrodzenia.

W grudniu 1945 r. Płużański postanowił wyjechać za granicę i zamiarem tym podzielił się ze swym dawnym znajomym, współosk. Sieradzkim przed którym wyraził również obawy przed trudnością urządzenia się za granicą, gdzie nie dysponował żadnymi znajomościami. Sieradzki skontaktował osk. z Pileckim, który obiecał wydjechać dla Płużańskiego pomoc za granicą w zamian za przewiezienie meldunku do płk. Kijaka.

16 lutego 1946 r. Płużański przybył do Ankony, ponieważ jednak przy aresztowaniu w Czechosłowacji zniszczył meldunek Pileckiego, w sztabie II Korpusu odniesiono się do osk. z nieufnością.

Dolary wklejone w walizkę i instrukcje w kluczu

Płużańskiego poddano w II oddziale Korpusu śledztwu, które trwało kilka tygodni. Gdy stwierdzono, że przybył on istotnie z polecenia Pileckiego, Płużański został skierowany do mjr. Zbrowskiego z Biura Planowania. Mjr. Zbrowski przedstawił mu Jadwigę Mierzejewską, która posiadała stopień kapitana i oświadczył osk. iż pojedzie z nią do kraju jako jej podkomendny. Przed wyjazdem mjr. Zbrowski wręczył Płużańskiemu walizkę, zawierającą wklejoną kwotę 4.180 dol., z czego 580 przeznaczono na wynagrodzenie dla Pileckiego. Poza tym osk. otrzymał klucz, w którym umieszczono miniaturę instrukcji wywiadowczej. Walizkę oraz klucz oskarżony miał w kraju oddać „Jadwidze".

Punkt przerzutowy w Niemki w Szczecinie

Na rozkaz „Jadwigi" osk. skontaktował ją we wrześniu 1946 r. z Pileckim. Płużański uzyskał w tym czasie możność zdobywania przez swego dawnego kolegę z konspiracji, wiadomości wywiadowczych z Min. Bezpieczeństwa. Wszystkie informacje uzyskane tą drogą przekazywał Pileckiemu. Poza tym jako podkomendny „Jadwigi", pomagał jej w zmontowaniu dróg przerzutowych za granicę. Sprawę tę powierzyła „Jadwiga" „Rysiu-dowi" — osk. Jamontt-Krzywickiemu i „Turskiemu" — osk. Kauckiemu, który otrzymał na ten cel 3 600 dol. Obaj jednak nie zdołali posunąć naprzód sprawy zorganizowania dróg przerzutowych. Wskutek tego Płużański przekazał Krzywickiemu podany przez „Lika" adres Niemki, zamieszkałej w Szczecinie, która miała ułatwić wyjazdy za granicę.

Jutro dalszy ciąg zeznań osk. Płużańskiego.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego

PRAGA. (PAP). — W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego pod przewodnictwem premiera Gottwalda.

Rząd zatwierdził tekst przemówienia programowego, które premier Gottwald wygłosi 10 bm. na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Następnie gabinet uchwalił szereg rozporządzeń. Przydział chleba został zwiększony o 1 kg i będzie wynosił 9 i pół kg miesięcznie. Zatwierdzono tekst rozporządzenia o zmniejszeniu podatku dochodowego drobnych przedsiębiorców przemysłowych i kupców. Zmniejszone zostały również podatki rolników posiadających mniej, niż 50 ha ziemi, oraz rzemieślników.

»Zalejemy ulice miast potokami murzyńskiej krwi«

Prześladowania rasistowskie w USA

Zbrodnicza działalność Ku-Klux-Klanu

NOWY JORK. (PAP). — Postępowa organizacja, p. n. „Zjednoczenie murzynów weteranów wojennych" złożyła na ręce amerykańskiego min. sprawiedliwości Clark'a memoriał, sporządzony na podstawie zeznań naocznych świadków, w którym komunikuje o okrutnym znęcaniu się nad murzynami w stanie Mississippi.

Autorzy memoriału donoszą, że 2 lutego w m. Kościuszko policjant zastrzelił murzyna George Thomasa. Przed 2 tygodniami policjant nazwiskiem Law, w tym samym mieście zastrzelił młodego murzyna Hudges'a. 15 listopada ub. r. w pobliżu miasta Edwards policjant aresztował murzyna — weterana wojennego, Palmera. Prowadząc go do więzienia, policjant ZABIŁ ARESZTOWANEGO WYSTRZAŁEM W PLECY. 13 lutego 16 policjantów okrutnie pobiło w Jackson weterana wojennego, murzyna, posiadającego tylko jedną rękę.

Jeden z przedstawicieli organizacji faszystowskiej Ku-Klux-Klan w stanie Mississippi oświadczył niedawno, że członkowie tej organizacji „ZALEJĄ ULICE MIAST POTOKAMI KRWI MURZYŃSKIEJ".

Schumacher uczestnikiem narady nad planem Marshalla

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Berlina, że Schumacher weźmie udział w konferencji przywódców socjalistycznych krajów, uczestniczących w „planie Marshalla".

Faszyści greccy knują zamach na Albanię

BELGRAD. (PAP). — Agencja Tanjug donosi, iż faszyści greccy usiłują wykorzystać toczące się nad granicą Albanii walki z partyzantami, jako pretekst do wtargnięcia na jej terytorium.

Wiadomość ta znalazła potwierdzenie w komunikacie albańskiej Agencji Telegraficznej z dnia 4 bm.

Prokurator domaga się surowej kary dla sabotażystów reformy rolnej

W czwartym dniu procesu przeciwko sabotażystom ustawy o reformie rolnej, Sąd wysłuchał zeznań biegłego Domańskiego. Biegły podkreślił, że osk. Barański i Chmielewski starali się wyłączyć pewne majątki ziemskie spod reformy przy pomocy sposobów, niezgodnych z prawem.

Biegły wskazał błędne punkty w orzeczeniach prawnych, wydawanych przez oskarżonych, jakkolwiek byli oni dobrze obeznani z obowiązującymi w tym względzie przepisami, gdy inne sprawy załatwiali zupełnie prawnie.

Z DNIA NA DZIEŃ

Poprawka senatora Ball'a — i rok 1848

Doskonale Cię rozumiem, Czytelnika: masz już dość wszelkich wiadomości i artykułów o „konferencjach", o „bloku zachodnim", o „planie Marshalla". Jeszcze formalnie nie zakończyła się konferencja londyńska rządów USA, W. Brytanii i Francji z Beneluxem na doczepkę w sprawie Niemiec, a już w Brukseli rozpoczęła się (w dn. 4 b.m.) nowa konferencja w sprawie „unii zachodniej". Jeszcze się nawet nie rozpoczęła, kiedy już zdążono zwołać na 15 b. m. do Paryża konferencję 16-tu państw marshallowskich, a może na wet, jeśli wszystko dobrze pójdzie, 17 państw (ze względu na przewidziany udział Niemiec zachodnich). Odrobinę tego za wiele (oczywiście nie chodzi o Niemcy, lecz o ilość konferencyj). Nawet jak na gust najpilniejszego, najsumienniejszego i najbardziej zdyscyplinowanego czytelnika gazet.

Rozumiejąc nurtujące Cię uczucie znudzonego znużenia, rezygnuję z analizy przyczyn, okoliczności i perspektyw „konferencji brukselskiej". Chciałbym jedynie zwrócić Ci uwagę na pewien interesujący zbieg okoliczności. Oto w przededniu otwarcia brukselskich obrad nad mostowaniem „bloku zachodniego" w St. Zjednoczonych, których rząd życzliwie przygląda się narodzinom tego „bloku", miało miejsce wydarzenie być może drobne, ale bardzo symptomatyczne. W czasie niekończącej się dyskusji nad „planem Marshalla", która obecnie toczy się w Senacie USA, jeden z senatorów — republikanin ze stanu Minnesota — wniósł poprawkę do „Europejskiego Planu Odbudowy" (tak obecnie nazywa się oficjalnie „plan Marshalla"). Senator Ball zaproponował mianowicie ZMIANĘ CELÓW „PLANU". Cele najgłębsze „Planu" wymagają bowiem zdaniem senatora Balla, „utworzenia organizacji międzynarodowej zdolnej do zapewnienia wszystkim jej członkom obrony przed agresją lub PRZEWROTEM, zagrażającymi niepodległości lub wolności członków tej organizacji".

Łatwo się domyślić, że akcent logiczny i uczuciowy nie spoczywa tu na groźbie „agresji". Jeszcze łatwiej się domyślić, że w oczach senatora Balla (z Minnesota) jakakolwiek ZMIANA świętych zasad świętego ustroju kapitalistycznego — na wet wtedy, gdyby tej zmiany domagała się olbrzymia większość np. narodu francuskiego lub włoskiego — oznaczałaby straszliwy „przewrót". Przewrót zagrażający — rzecz jasna, w oczach senatora Balla (z Minnesota) i jemu podobnych — nie podległości Francji lub Włoch. „Przewrót" dający ponadto flocie i armii Stanów Zjednoczonych „pełne prawo" do interwencji. Rzecz jasna — w obronie „niepodległości" Francji lub Włoch...

Taka to organizacja międzynarodowa, takie to nowoczesne „święte przymierze" ma podmurować „Plan Odbudowy Europy" oraz rodzącą się w Brukseli „unię zachodnią".

Stopniowo dowiadujemy się coraz ciekawszych, coraz bardziej rewelacyjnych szczegółów zarówno o „planie Marshalla" jak i o „bloku zachodnim".

Widzisz sam, Czytelniku, że Twoje zniecierpliwione znudzenie jest nieuzasadnione. Żyjemy w czasach równie ciekawych, jak rok... 1848. Tylko, że w porównaniu z rokiem 1848 coś nieco na świecie się zmieniło. I ludy nauczyły się bronić swoich [illegible]

STAW

Życie sportowe

Niespodzianki drugiego dnia mistrzostw

Małecki, Drabkowski i Kołacz — wyeliminowani

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw pięciarskich okręgu warszawskiego poziom walk podniósł się nieco. Być może dlatego, że widzieliśmy przeważnie zawodników rutynowanych i paru „obiecujących" młodych pięściarzy.

Wyniki techniczne: w wadze muszej dwaj koledzy klubowi z „Budowlanych": Makowski i Tyczyński „sparrowali" jedną rundę, po czym Makowski poddał się nie chcąc stawać koledze na drodze do zdobycia tytułu.

W piórkowej Sieradzan (Radomiak) pokonał Knigę St. (Legia). Kniga zmusił Sieradzana do ostrej walki w III-im starciu. W drugiej piórkowej Czortek (Radomiak) wygrał z Klarem (Legia), który walczył po raz drugi w życiu. B. wicemistrz Europy pozwalał sobie na niepoważne błaznowanie na ringu.

W lekkiej Selma (Budowlani) wziął rewanż na Małeckim (SKS) za zeszłoroczną (nota bene niezasłużoną) porażkę, wygrywając zdecydowanie.

W wadze półśredniej Wastak (Radomiak) wygrał dzięki dyskwalifikacji Pawłowskiego (Skra) w II-im starciu. Walka ta powinna być przerwana przez sędziego już w I-ym starciu ponieważ Pawłowski wykazywał absolutną nieznajomość przepisów. W drugiej półśredniej Błażejewski (SKS) znokautował w I-ym starciu Knigę W. (Legia).

W średniej: Nowak (Budowlani) poddał się po pierwszym starciu Kolczyńskiemu (Grochów).

W półciężkiej Drabkowski (Budowlani) przegrał niespodziewanie przez techn. k. o. w II-im starciu z surowym, lecz rozporządzającym silnym ciosem Nowakiem (Legia). W I-ej rundzie obaj zawodnicy znaleźli się równocześnie na deskach. W II-ej Drabkowski odpoczywał do 8 i 9-ciu.

W ciężkiej Kotkowski (Radomiak) już w I-ym starciu znokautował Kołacza (Budowlani).

Sędziował w ringu: mgr. Jacek Kowalski.

Dziś o godz. 18-ej walczą w półfinale:

waga kogucia: Flisiak — Słowik; piórkowa: Sieradzan — Wdowiak; lekka: Żórawski — Selma; półśrednia: Błażejewski — Kwaśniewski; średnia: Zagórski — Krok; półciężka: Archacki — Pietrusik; Nowak— Kotkowski i ciężka :Rutkowski — Ścibor.

P.

Pierwsza tura turnieju w Hadze

(Korespondencja własna)

HAGA. 6 b. m. rozpoczął się wielki turniej o mistrzostwo świata w grze w szachy. Największa sala Haagi jest wypełniona 2-tysiączną rzeszą widzów. Obecni są korespondenci pism europejskich i amerykańskich, zebrali się również prawie wszyscy najlepsi szachiści świata.

Turniej rozpoczął burmistrz m. Hagi, czyniąc 2 pierwsze posunięcia pionkami w obu partiach. W pierwszej turze grali mistrzowie Smyslow (ZSRR) — Rzeszewski (St. Zjednoczone) oraz Eure (Holandia) Keres (ZSRR).

Smyslow — Rzeszewski rozegrali partię hiszpańską, rozpracowaną w w swoim czasie przez genialnego szachistę rosyjskiego Czigorina. Smyslow, mimo początkowej przewagi przedwcześnie sforsował atak i partia po 41 posunięciach skończyła się wynikiem remisowym.

Bohaterem dnia był champion ZSRR Paul Keres i Eure znają się doskonale, rozegrali bowiem ze sobą w swej karierze szachowej 20 partii.

Keres wybrał rzadko spotykany staroświecki wariant partii hiszpańskiej. Początkowo nieznaczna przewaga była po stronie Eure. Następnie jednak Keres przejął inicjatywę i imponującym atakiem mimo utraty pionka, w 36-ym posunięciu zmusił Eure do kapitulacji.

4-go marca w drugiej turze spotkanie Botwinnik — Eure i Keres — Smyslow

Dar Prezydenta Bieruta dla szkół Wybrzeża

W Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia dzieciom szkolnym 1.000 ławek ufundowanych przez Prezydenta Bieruta oraz 200 ławek, będących darem rzemiosła gdańskiego.

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Nr 10 (68) Niedziela, 7 marca 1948 r. Rok 3

Teraz wyciąga ssawką sok z kwiatu wieżokrzewu. Kielichy tych kwiatów zostały umyślnie oberwane częściowo z płatków, aby proces jedzenia był lepiej widoczny.

Uczony oswoił zmierzchnicę...

i żywił syropem w sztucznym kwiecie

Angielski przyrodnik, prof. Damian Webb, szczególnie interesował się ćmami-zmierzchnicami. Dla celów naukowych chciał je sfotografować.

W letnie dni latały one przed zmierzchem rojami. Na próżno jednak uczony celował w nie obiektywem fotograficznym.

Zdjęcia nie wychodziły.

Uczony powziął wtedy śmiały pomysł: schwytać kilka, wprowadzić do pokoju, „oswoić" i — wtedy fotografować aparatem „szybkostrzelnym", o migawce na dziesięciotysiączną część sekundy.

ŹLE ZNOSIŁY NIEWOLĘ

Pewnego wrześniowego przedwieczoru uczony uzbroił się w dwulitrowy szklany słoik po konfiturach i — bez użycia siatki — schwytał weń 15 zmierzchnic w chwili, gdy zajęte były wysysaniem nektaru z kwiatów.

Zachowywały się w słoju dość spokojnie, uczony bowiem poruszał się ostrożnie, a słój trzymał nieruchomo. Gdy wniósł je do ciemnego pokoju— wpadły jakby w odrętwienie i przestały się poruszać.

Niewielki kąt pokoju uczony przegrodził zasłoną muślinową i zapalił światło. Przenikało ono łagodnie rozproszone poprzez muślin. Ćmy ocknęły się z odrętwienia, wyszły ze słoja i znalazły drogę do bukietu ciętych kwiatów. Nakarmiły się ich sokiem, a gdy uczony zgasił światło — zasnęły.

BUNT PRZECIWKO NIEWOLI

Nazajutrz przy zapalonym świetle elektrycznym powtórzyły ucztę na cię tych kwiatach, potem jednak — podniosły bunt przeciwko niewoli. Latały, jak oszalałe, obijając się o ściany i sufit.

Uczony wyłączył światło. W pokoju zapanował spokój. Lecz odtąd gorączkowe poszukiwania drogi do wolności, obijanie skrzydeł o ściany, powtarzały się za każdym razem, gdy tylko zapalone światło budziło ich czujność. Zrezygnowały z odżywiania. Zginęły w następnym dniu wszystkie.

Przyrodnik doznał porażki, ale nie zrezygnował.

SAMOTNA ĆMA POGODZIŁA SIĘ Z NIEWOLĄ

W pierwszych dniach października panowały już lekkie przymrozki i uczony na próżno wypatrywał zmierzchnic. W słońcu przyłapał wreszcie jedną ćmę i schwytał ją w szklany słój w chwili, gdy była bardzo zajęta... śniadaniem, wydobywanym ssawką z kielicha wieżokrzewu.

Osobnik ten zaklimatyzował się w gabinecie profesora znakomicie, ani razu nie rozbijał skrzydeł o ściany w

Floksy, zbudowane z rurek szklanych i miedzianych liści „karmią" oswojoną ćmę, jak żywy kwiat.

poszukiwaniu wolności. Przyzwyczaił się do regularnego trybu życia: dwa razy dziennie, gdy pokój był jasno oświetlony, wprowadzał swą długą ssawkę do kielicha kwiatów i nie przestały mu smakować nawet wtedy, gdy do ich wnętrza wsączano nieco syropu cukrowego.

Przeciwnie, bardzo mu ta nowa odżywka smakowała. Osobnik ten „stał" w powietrzu (patrz ilustrację) przez długie minuty, starannie wysysając słodycz. Z biegiem czasu oswoił się

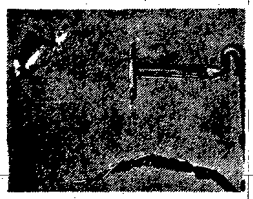

...zbliża się do kielicha sztucznego floksa.

tak dalece, że nie wyciągał ssawki z kwiatu nawet wedy, gdy uczony kropłomierzem do tegoż kielicha wsączał syrop.

SFOTOGRAFOWAŁ OSWOJONĄ ĆMĘ.

Udały się uczonemu i dalsze eksperymenty z oswojoną ćmą. Obciął on część płatków z kielicha kwiatu, aby uwycić obiektywem dzięki temu lepiej widoczny proces wysysania nektaru. Oswojona ćma nie unikała wcale tego zdeformowanego kielicha, co więcej — gdy uczony skonstruował sztuczny kwiat, korzystała i z niego.

Z wysuniętą ssawką zbliża się oswojona ćma do kielicha wieżokrzewu.

A ten kwiat sztuczny niewiele był podobny do prawdziwego. Zrobiono go z rurek szklanych w formie floksów, listki i koronę — z miedzi. Oswojona ćma trafiła do sztucznego kielicha kwiatowego i znalazła w nim sztuczny nektar — syrop cukrowy.

W miarę, jak czas przesuwał się w okres zimy, oswojona ćma coraz więcej spała i tylko dwa razy na tydzień budziła się i odwiedzała swoje sztuczne kwiaty. Po najedzeniu się — popijała wodą z wazonu, w którym stały prawdziwe kwiaty, ale nigdy przy tym nie siadała, zawsze w czasie swych posiłków wisiała nieruchomo na skrzydłach w powietrzu.

Tak przeżyła owa pierwsza chyba w historii swego gatunku oswojona ćma —listopad i grudzień ub. roku. Ją to sfotografował przyrodnik swym elektronowym aparatem i jej podobizny przedstawiamy naszym czytelnikom.

(k. m.)

Latająca stacja benzynowa

»karmi« samolot w powietrzu

W międzykontynentalnej komunikacji lotniczej wprowadzono maszyny, zabierające kilkudziesięciu pasażerów lub odpowiednio wielką ilość towarów. Wzrost ładunku oraz odległość punktów startu i lądowania powodują konieczność zaopatrzenia samolotu w odpowiednią ilość paliwa. Zwiększone obciążenie wymaga silniejszych motorów (a więc znów więcej paliwa) i dłuższych pól startowych.

Gdy zmniejszymy ilość paliwa, zabieranego przez samolot, zmuszamy go do lądowania na punktach zaopatrzeniowych, a więc do straty czasu, przez co zmniejszamy jego szybkość użytkową. Wszystko to przeszkadza w walce z czasem, prowadzonej przez lotnictwo.

Problem zaopatrywania samolotów w paliwo bez konieczności lądowania zainteresował wielkiego pioniera lotnictwa, Allana Cobhama już dawno. W 3-cim dziesiątku lat naszego stulecia rozpoczął on swe próby i obecnie po wielu doświadczeniach, ma nadzieję na praktyczne rozwiązanie tego problemu.

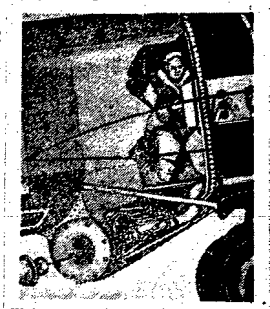

Wylot rury wlewnej zbiornika. Widoczny jest też przyciągany zawór powietrznego przewodu benzynowego.

Za chwilę harpun zostanie wystrzelony pod wygiętą łukiem linę (włóczka), wystrzeloną z transportowca.

Zaprojektowany przez Cobhama sposób zaopatrywania w paliwo samolotu w locie przedstawia się następująco:

Samolot długodystansowy, przelatując nad lotniskiem zaopatrzeniowym, wypuszcza spod kadłuba wleczkę, t. j. linę obciążoną specjalnie uformowanym ciężarkiem z gwintem. W tym samym czasie drugi samolot — „stacja benzynowa" — po wystartowaniu z lotniska zajmuje pozycję niżej i z tyłu samolotu zaopatrywanego i wtedy ze specjalnej armatki wyrzuca rodzaj harpunu z linką łączącą tak, by harpun uchwycił zębami za kabłączki ciężarka wleczki.

Gdy moment tego połączenia nastąpi, transportowiec przeciąga pod swój kadłub wleczkę z harpunem i dołączony do niego przewód gumowy dla przelewania paliwa, a samolot-tankowiec wznosi się wyżej. Wylot przewodu benzynowego zostaje szczelnie przyciśnięty do specjalnie skonstruowanego wylotu rury, prowadzącej do właściwych zbiorników paliwa.

Po wykonaniu wszystkich czynności połączenia i uszczelnienia, transportowiec może otrzymać, nie przerywając lotu, nowe zapasy benzyny w tempie 10 galonów na minutę.

Po napełnieniu zbiorników transportowiec zwalnia połączenie przewodu benzynowego ze zbiornikami. Słaba linka, łącząca go z harpunem, w pewnej chwili rwie się w przeznaczonym do tego miejscu i oba samoloty zostają samoczynnie rozłączone.

Obsługi maszyn uzupełniają i doprowadzają do stanu natychmiastowej używalności ich urządzenia po czym długodystansowy samolot leci dalej a tankowiec powraca do bazy.

Inż. F. K.

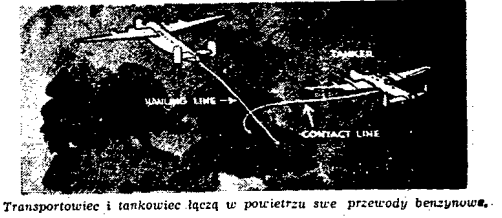

Transportowiec i tankowiec łączą w powietrzu swe przewody benzynowe.

MORZA TEŻ SĄ NAWOŻONE

żeby dać większy plon ryb

Znaczenie morza, jako źródła pokarmu dla ludzkości jest ogromne. Przed wojną, kraje zachodnio-północnej Europy: Anglia, Norwegia, Szwecja, Dania, Francja, kraje dzisiejszego

W fiordzie szkockim, Kyle Scotnish, rozsypywany jest nawóz.

Beneluxu oraz Polska wydobywały z mórz europejskich od 3½ do 4 miliardów kg. ryby, nie licząc krabów oraz innej tzw. morszczyzny.

Ryba na Zachodzie stanowi poważny wkład w zespół kalorii, potrzebnych do utrzymania życia i zdrowia każdego człowieka. We wszystkich tych krajach w latach pokojowych konsumeja ryby na mieszkańca wynosiła 10 kg. rocznie, niektóre zaś kraje, jak Norwegia i Anglia, konsumowały 40—46 kg. ryby na głowę, podczas gdy mięsa spożywały tylko 38—40 kg.

MORZA ZAGROŻONE WYJAŁOWIENIEM

Ryba morska jest dla człowieka nie słychanie pożywnym i lekkim pokarmem, zawierającym m. in. tak cenne dla zdrowia składniki, jak fosfor i jod. Dlatego też uprzemysłowione i przeludnione państwa na Zachodzie, skazane na stały import artykułów spożywczych, zwracają wielką uwagę na wydajność połowów morskich.

Obserwacje statystyczne wykazały stopniowe jałowienie wód morskich Europy. Wprawdzie stałe odławianie pewnej ilości ryb potrzebne jest do utrzymania gatunku w tężyźnie i broni go od skarłowacenia, lecz odławiane ilości nie powinny przekraczać nigdy 70% dojrzałych, rynkowej wielkości osobników. Przekroczenie tej granicy powoduje wyjałowienie wód z ryby i ułatwia rozmnażanie się nieużytecznych dla człowieka mieszkańców morza.

Ścisłe obserwacje flory i fauny morskiej wykazały, że możliwe jest zwiększenie wydajności wód morskich za pomocą użyźniania ich w podobny sposób, jak to czynimy z naszymi terenami rolnymi.

Doświadczenia w tym kierunku zostały uwieńczone powodzeniem. Robiono je w otwartych i półzamkniętych fiordach szkockich i w Kanadzie. Zaobserwowano, że przestrzenie wodne, nawet morskie, posiadają każda swą odrębną, specyficzną gęstość, co utrudnia im mieszanie się z innymi, sąsiadującymi obszarami wodnymi. Można to zresztą zaobserwować w miejscach łączenia się rzek, przy ich wpadaniu do morza, a nawet w oceanach, mających swe zimne i ciepłe prądy.

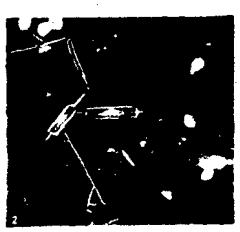

Mieszkańcy planktonu roślinnego (phytoplankton). Pośrodku dwie diatomy, otoczone mniejszymi komórkami biczykowatych (dinoflagellatae).

Dzięki temu, rozsypane na powierzchni wód nawozy sztuczne, nitraty, fosfaty, superfosfaty, sole potasowe, nie mają tendencji do niekończącego się rozpuszczania i rozcieńczania w wodzie, a raczej koncentrują się w pewnym określonym promieniu ich zastosowania.

NAWOZY PRZECHODZĄ PRZEZ CAŁY ŁAŃCUCH ORGANIZMÓW

W pierwszym rzędzie sole mineralne służą za pokarm zawieszonemu w wodzie roślinnemu planktonowi, składającemu się z alg wodnych, biczykowatych (dinoflagellatae), diatomów itp. Po użyźnieniu ilość ich zwiększa się co najmniej trzykrotnie.

Planktony te służą za pokarm planktonowi zwierzęcemu, składającemu się z istot dość pierwotnych wielkości od 5 do 50 mm. Nimi to kolejno żywią się znajdujące się na dnie wód robaki, skorupiaki i mięczaki, mnożące się kilkakrotnie liczniej dzięki powiększeniu się planktonu zwierzęcego. W rezultacie tych procesów powiększa się kilkakrotnie ilość, jakość i wielkość karmiącej się tymi zwierzętami, ryby.

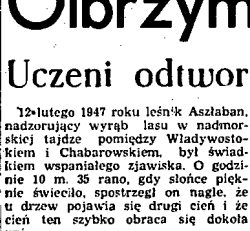

Rozrost planktonu roślinnego powoduje kolejno powiększenie ilości żyjątek, którym służy za pokarm.

Przy małym, 140-kilometrowym wybrzeżu, Polska była b. słabym konsumentem ryby morskiej: ok. 4 kg. na mieszkańca rocznie. Dziś mamy 496 klm. wybrzeża. Przy naszym zniszczonym bydlostanie byłoby celowe wykorzystanie tak zdrowego i posilnego pokarmu, jakim jest ryba.

System „nawożenia wód" da się łatwo zastosować do niezliczonych jezior naszych północnych i północno-wschodnich województw, do zalewów morskich, a nawet do wyrybionego dzisiaj półzamkniętego Morza Bałtyckiego.

Tadeusz Laryssa

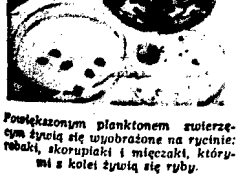

Powiększonym planktonem zwierzęcym żywią się wyobrażone na rycinie: robaki, skorupiaki i mięczaki, którymi z kolei żywią się ryby.

Olbrzymi meteor spadł w tajdze

Uczeni odtworzyli przebieg tego zjawiska

12 lutego 1947 roku leśnik Asztaban, nadzorujący wyrąb lasu w nadmorskiej tajdze pomiędzy Władywostokiem i Chabarowskiem, był świadkiem wspaniałego zjawiska. O godzinie 10 m. 35 rano, gdy słońce pięknie świeciło, spostrzegł on nagle, że u drzew pojawia się drugi cień i że cień ten szybko obraca się dokoła pni.

Leśnik odwrócił się i zobaczył pędzące w powietrzu jarzące się ciało, pozornie dwa razy większe od słońca. Od podłożnej głowicy leciały iskry różnych kolorów. Za głowicą ciągnął się skłębiony ciemno-czerwony ślad, który trwał następnie w powietrzu przez dłuższy czas. Zbliżając się do horyzontu, meteor zaczął spadać stromo i wreszcie zniknął za dalekimi lasami.

Część krateru o średnicy 28 mtr.

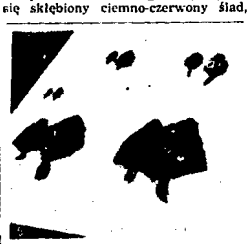

Uderzająca różnica pomiędzy rybą, wyhodowaną w wodach użyźnionych (na dole) i „dzikich" (na górze), po 12 (lewa para) i 18 miesiącach (prawa para) życia. Pośrodku z lewej strony umieszczone rybki wskazują na wielkość egzemplarzy, z którymi rozpoczęto eksperymenty.

WYPRAWA AKADEMII NAUK ZSRR

Akademia Nauk ZSRR, zawiadomiona o upadku meteoru, zorganizowała wyprawę dla zbadania i naukowego opracowania zjawiska.

Najlepszą porą do poszukiwań jest wczesna wiosna, póki po stajaniu śniegów tajga nie pokryje się jeszcze bujną roślinnością. Toteż wyprawa badawcza wyruszyła w pierwszych dniach kwietnia, pod kierownictwem członka Akademii W. G. Fiesienkowa, a składała się z 30 ludzi i wiozła ze sobą około 3 tony (3.000 kg.) różnego rodzaju narzędzi, instrumentów i żywności.

Po przybyciu na miejsce wyprawa znalazła 106 kraterów i lei. Las na ogromnej przestrzeni był zasypany ziemią, kamieniami i odłamkami meteoru; drzewa były pościnane odłamkami, bądź wywrócone podmuchem powietrza. Cały teren nosił ślady gęstego „bombardowania".

Największy z kraterów miał 28 metrów średnicy, co odpowiadało 1.000 m. sześc. pojemności; według obliczeń krater ten powstał na skutek uderzenia masy o wadze około 30 ton, co odpowiada żelaznej kuli o promieniu jednego metra.

Przy rozkopywaniu krateru nie znaleziono jednak żadnej większej masy żelaznej, natomiast przy pomocy aparatów, służących do poszukiwania min, wydobyto mnóstwo drobnych odłamków meteoru.

Oprócz odłamków, które powstały wskutek uderzenia o ziemię, znaleziono na terenie lub w pniach drzewnych mnóstwo drobnych meteorytów, których wygląd i opalenie wskazywały na to, że jeszcze w powietrzu wędrowały razem z głównymi masami. Wewnątrz wielu kraterów znaleziono pył żelazny, przesycający ziemię na pewnej głębokości, jak gdyby wdmuchnięty w ziemię. Pył ten wykrywano i zbierano za pomocą magnesów.

UCZENI OPOWIEDZIELI, JAK TO BYŁO

Meteor posiadał ogólną wagę około 1.000 ton i przedstawiał szereg brył i drobnych meteorytów, składających się z żelaza z 6% domieszką niklu i nieznaczną domieszką kobaltu.

Meteor wpadł w ziemską atmosferę z szybkością około 10 kilometrów na sekundę, która następnie malała wskutek oporu powietrza. Na skutek tej wielkiej szybkości przed meteorem uformował się rodzaj poduszki zgęszczonego powietrza, które, sprężając się niepomiernie, osiągało temperaturę 3 do 4 tysięcy stopni!

Rozżarzone gazy, mieszanina powietrza z oparami żelaza i niklu, rozpływały się na boki, formując widzialną płomienistą głowicę o rozmiarach 300 do 500 metrów, a następnie oddzielały się, pozostając w tyle w kształcie kłębiącego się ogona o czerwonawym zabarwieniu.

W chwili dochodzenia do ziemi szybkość meteoru wybitnie się zmniejszyła a poduszka zgęszczonego powietrza spowodowała ogromne spustoszenia w lesie, jak również przyczyniła się, wskutek swego oporu, do dalszego rozpadu meteoru. Stąd masa kraterów i lei. Ostateczny rozprysk na drobne meteoryty, a nawet pyły, nastąpił po uderzeniu o ziemię.

Tadeusz Zieleniewski

Odłamek meteoru i obok dla porównania — młotek.

MASKI — RZECZ MAGII

dziś — tylko do zabawy

Maska złego ducha „atua" na wyspach Polinezji.

Jak nam to wyjawiły rysunki, odkryte na skalnych ścianach jaskiń przedhistorycznych i posążki, rzeźbione przez dzikie ludy zamierzchłych czasów, człowiek zawsze chętnie reprodukował swe podobizny. Czynił to środkami, dostępnymi mu w danej epoce i na miarę ówczesnych wyobrażeń i pojęć.

W każdym razie musimy przyznać, że ludy pierwotne, acz dysponowały bardzo ubogim zasobem najprostszych, bardzo niedoskonałych narzędzi, wykonywały niekiedy podobizny twarzy ludzkiej nie tak znów bardzo niezręcznie. Nierzadko obraz twarzy ludzkiej celowo zniekształcano, pragnąc w ten sposób wyrazić szczególne jej cechy, lub usymbolizować pewne pojęcia i wyobrażenia, związane z kultem religijnym, czy magią czarnoksięską.

U wielu ludów afrykańskich i u wyspiarzy Oceanii maski mają do dziś duże znaczenie w praktykach religijnych. Wyobrażają one różne bóstwa, złe i dobre, na które człowiek może mieć wpływ swymi modłami i skomplikowanym nieraz rytuałem obrzędów. W dniu wielkich uroczystości maski te nakładać mogą na twarze tylko wielcy kapłani i to przy szczególnych okazjach. Np. po wielu dniach suszy, ubrani w maski, wychodzą oni z wielką pompą i w licznym orszaku, a wokół nich mieszkańcy wsi wiodą błagalny taniec o deszcz.

Niektóre maski afrykańskie sięgały 2 mtr. wysokości. Taką maskę z trudem dźwigało przed czarnoksiężnikiem dwóch ludzi.

Przeniesione na grunt europejski maski straciły znaczenie religijne i magiczne, a stały się tylko przedmiotem, służącym do zabawy, rozrywek i przebrania. Niekiedy, wykonywane przez artystów, stawały się dziełem sztuki.

Najdłużej zachowały się maski karnawałowe. Do dziś zakładają je dzieci w ostatni wtorek karnawału i w półpoście, a słyną z pomysłowości rysunku, kształtu i wyrazu w corocznym słynnym pochodzie karnawałowym w Nicei.

Ich jedynym dziś zadaniem jest śmieszyć i bawić.

Japońska maska kłamcy.

Współczesna maska karnawałowa.

Co wychodzi na świecie?

Dwupiętrowe drzewo owocowe

W kolektywnych plantacjach owocowych na Kaukazie znany ekspert agronomii radzieckiej, Ryndin, wyhodował dwupiętrowe drzewa owocowe. Na niższych gałęziach rosną mandarynki, podczas gdy na wyższych dojrzewają cytryny i pomarańcze.

Zadziwiający ten wynik otrzymał Ryndin, stosując szczepienie gałązek cytrynowych i pomarańczowych na drzewie mandarynkowym.

Specjalistom agronomii radzieckiej udało się również wyhodować pszenicę, którą można zasiać raz na trzy lub 4 lata, a która daje co roku pełny zbiór. (a)

»Do krańców ziemi«

W Lake Success odbył się pierwszy pokaz filmu, zrealizowanego przez ONZ na temat międzynarodowej kontroli handlu narkotykami. Film nosi tytuł „Do krańców ziemi", a twórcą jego jest Jay Richard Kennedy.

Film daje przegląd prac Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziedzinie zwalczania handlu narkotykami i przedstawia, w jaki sposób jedna z klęsk społecznych może być opanowana na drogą umowy międzynarodowej.

Protokół o kontroli handlu narkotykami podpisany został przez 52 państwa w Lake Success, dnia 17 marca 1947 r.

Pomnik z ludzkich czaszek

W Chinach, w prowincji Hunan, na stoku łagodnego wzgórza, znajduje się oryginalny cmentarz, który wywiera na widzach potężne wrażenie. Na dużej przestrzeni, przytykając skronią do skroni i kością policzkową do kości policzkowej, stoją rzędami czaszki ludzkie w liczbie pięciu tysięcy.

Przed czterema laty władze japońskie dokonały wielkiej zbiorowej masakry ponad pięciu tysięcy ludzi. Rząd chiński czaszki pomordowanych ustawił na wzgórzu w szyku wielo-szeregowym, na wieczną pamiątkę wojennych okrucieństw Japończyków.

Narkomania jest dziedziczna

Z sensacyjną tezą wystąpił niedawno prof. dr. Meyer Perlstein z Chicago. Twierdzi on, że dziecko urodzone z matki, która nałogowo zażywa narkotyki, dziedziczy po niej ten nałóg.

Objawia się to w ten sposób, że niemowlę z niewiadomych przyczyn wymiotuje, rzuca się, wreszcie dostaje konwulsji. Są to typowe przypadłości narkomana, który nagle zostaje pozbawiony swego ulubionego narkotyku, np. morfiny. (m)

Z ziemi można „wskoczyć" do samolotu w locie

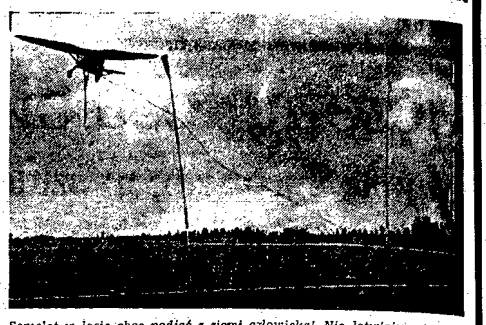

Samolot w locie chce podjąć z ziemi człowieka! Nic łatwiejszego: z samolotu spada linа z gładkiego nylonu, zakończona pętlą. Człowiek na ziemi ma na sobie specjalną „uprząż", również z nylonu, a do niej przymocowane jest stalowe kółko. Pętla liny o to kółko właśnie zahacza. W ułamku sekundy, lina podrywa człowieka z ziemi i powoli, za pomocą dźwigu w samolocie, winduje go na pokład.

Sami sobie...

Popularny w Anglii golf jest sportem ludzi zamożnych. Dotychczas każdy golfiarz udawał się na teren gry w towarzystwie chłopca, który dźwigał worek z kijami do golfa.

Czasy są jednak coraz trudniejsze, a koszty życia rosną. Obecnie chłopców zastąpiły wózki specjalne, choć prostej konstrukcji. W tych wózkach sami wożą swój sprzęt zwolennicy golfa.

Życzenia będziemy wysyłać telewizją

Wkrótce, najdalej za kilka lat, zapowiadają amerykańscy wynalazcy, uznamy korespondencję pocztową za rzecz przestarzałą. Życzenia będziemy sobie przesyłać za pośrednictwem telewizji, a ta forma korespondencji za biorąc nam będzie mniej czasu, niż telefon.

Wkrótce też wystarczy wrzucić list do ulicznego automatu, który „przedyktuje" go automatycznie na odległość setek kilometrów z szybkością ...fal świetlnych. Opłata będzie niższa od dzisiejszego znaczka poczty lotniczej... (k)

Nowe aparaty telewizyjne

We Francji rozpoczęto seryjną produkcję aparatów telewizyjnych do użytku w mieszkaniach prywatnych.

Aparat ten, o wyglądzie podobnym do skrzynki radioodbiornika, jest stosunkowo łatwy w użyciu i — ma nie być zbyt kosztowny.

Nasze zadanie Nr 35

KRZYŻÓWKA

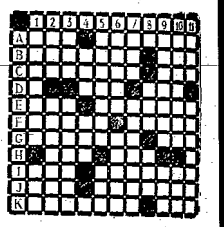

ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziome: A1 Postać szekspirowska. A5 Przyrząd optyczny. B1. Dzieło Kasnoforia. B9. Produkt mleczny. C1. Stopień w hierarchii kościelnej. C9. Bieg sprawy. D1 Imię męskie. D8. Pierwiastek chemiczny. E1 Imię żeńskie. E6 Powieściopisarz rosyjski. F1 Dźwięk, podnosnik. F7 Klamra żelazna. G1 Modnisk. G9 Rzeka w Szwajcarii. H2 Zaimek. H6 Statek holenderski. I1 Przysłówek. I5 Sprężony zespół do kompresji powietrza. J1. Chiński instrument muzyczny. J5. Płatny żołnierz. K1. Wyrób tekstylny. K9 Stop do lączenia metali.

Pionowe: 1A. Ryby morskie. 1I Dokument urzędowy. 2A Bóstwo babilońskie. 2E Nakrycie głowy. 3A. Naczelnik powiatu na Węgrzech. 3E. Substancja zawarta w lupinco owsianej. 4B Gatunek wełn. 4F. Dostojnik turecki. 5A. Stara cietka karo. 5I. Przysłówek. 6A. Zwierzę jurne. 6I. Marka fabr. rewolweru. 7A Skorupiak. 7E. Wydział kanc. papieskiej rozdający beneficja. 8D. Imię męskie. 8H Rzeka, wpadająca do Morza Białego. 9A. Mieszkanka jednego z krajów nadbałtyckich. 9I. Ptak. 10A. Imię żeńskie. 10I Korzeń. 11A Miara wielkości kątów. 11E. Zakład rzemieślniczy (ks = s).

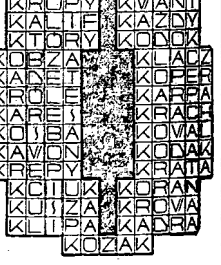

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 4

(LOGOGRYF)

MODA PRAKTYCZNA

Kostiumy — już wkrótce

Takie kostiumy zapowiada moda na wiosnę 1948 r.

Zima wprawdzie jeszcze trwa, ale o kostiumach wiosennych czas już pomyśleć, a tym bardziej zorientować się w nowych dyktandach mody.

Trzeba od razu skonstatować, że rewolucyjnych skoków moda 1948 r. nie zapowiada, przynajmniej w kostiumach. Modne będą różne fasony spódnic i bardzo szerokie i zupełnie wąskie. To samo — jeśli chodzi o żakiety: nosić będziemy i zwykłe angielskie, i o kroju nieco fantazyjnym, nadającym kobiecie sylwetkę jakby staroświecką. Modne będą żakiety zapinane pod szyję i o wycięciu długim. Ale zawsze obowiązywać nas będzie szalik jaskrawy i wiązany w najbardziej dowolny sposób.

Nadal modne będą wąskie talie i poszerzone biodra.

Jeśli chodzi o długość spódnic — znowu moda tegoroczna nie wyrokuje w sposób bezwzględny. „Pozwala" na długość od nieco poniżej kolan — do połowy łydek najwyżej.

Bardzo modne będą woreczki ze wszelkiego rodzaju materiałów tkackich, aż do płótna włącznie. (s)

SZACHY

Rozpoczęty turniej o indywidualne mistrzostwo świata skupia na sobie uwagę wszystkich szachistów.

Znany zapewne naszym czytelnikom arcymistrz sowiecki, Kotow, jak ocenia szanse uczestników turnieju:

„Za Michałem Botwinnikiem przemawia wyjątkowo poważne, gruntownie przemyślane podejście do szachowej walki. Gre jego cechuje ostra, kombinacyjna walka już od pierwszych posunięć. Wielokrotny mistrz ZSRR ma na swoim koncie około 20 pierwszych nagród turniejowych i najlepszy stosunkowo wynik ze wszystkimi pozostałymi uczestnikami obecnych mistrzostw.

Paweł Keres — zapytany o zdanie — kto zwyciężył odpowiedział, że turniej przypomina interie. Keres w dotychczasowych rozgrywkach z pięciu pozostałymi challengerami, tylko z Botwinnikiem ma wynik ujemny. Kotow przypomina sławny turniej AVRO, w którym brali udział wszyscy obecni uczestnicy (prócz Smysłowa) oraz Alechin i Capablanca, a zwyciężył Keres i Fine. Euwe — pisze Kotow — uważa Keresa za faworyta turnieju.

Trzecim reprezentantem ZSRR jest najmłodszy z kandydatów, Smysłow. Przypominając jego doskonały wynik w Groningen, Kotow twierdzi, że młodość jest zdolna do nieoczekiwanych wzlotów.

Max Euwe, pierwszorzędny znawca teorii, jest niebezpieczny dla każdego szachisty: niejednokrotnie zwyciężał w takt tyce takiego mistrza kombinacji, jak Alechin.

Samuel Rzeszewski, ongiś „cudowne dziecko" jest jednym z najsilniejszych szachistów Ameryki. Jeśli potrafi podrobić niedostateczną znajomość teorii będzie poważnym kandydatem do zdobycia tytułu.

Reuben Fine — od turnieju AVRO nie brał udziału w poważnych turniejach: wiadomo jednak, że dużo nad szachami pracuje. Szans jego nie można nie doceniać".

Oto w skróceniu opinia Kotowa. Jak się zdaje, za głównych faworytów uważa on Botwinnika i Keresa: zdanie jego podziela ogromna większość znawców. (Cz.)

Aleksander Kotow, światowej klasy szachista radziecki, autor naszego artykułu.

LEKARZ RADZI

O bólach brzucha

Ból, pojawiający się w jakimkolwiek miejscu, jest nieomylnym znakiem, że w pracy narządów nastąpiła jakaś przeszkoda. Ten system sygnalizacyjny nie zawsze jednak działa prawidłowo: znamy przypadki, gdy ciężkie zmiany chorobowe są zupełnie bezbolesne, i na odwrót — czasem silne bóle występują przy błahych chorobach lub nawet bez uchwytnych powodów.

Największe znaczenie, jako objaw, mają bóle brzucha. W jamie brzusznej znajdują się ważne narządy: żołądek, jelita cienkie i grube, wątroba z pęcherzykiem żółciowym, trzustka, śledziona (w lewym podżebrzu) a u kobiety — jajniki i jajowody. Każdy z tych narządów może być siedliskiem bólu.

W powstawaniu bólów brzucha rozróżnia się dwie zasadnicze przyczyny: ból powstaje bądź to przez rozciągnięcie narządu, bądź też na skutek nadmiernego skurczu jego ścianek. Bóle przy rozciągnięciu narządu są zawsze ważnym znakiem ostrzegawczym: nadmierne rozciągnięcie jelita, czy pęcherzyka żółciowego, może doprowadzić do naruszenia całości ścianek narządu, a pamiętać należy, że zawartość jelita nigdy nie bywa wolna od drobnoustrojów, które mogą spowodować groźną chorobę — zapalenie otrzewnej.

Bóle kurczowe, występujące samoistnie, zazwyczaj bywają mniej groźne. Przyczyną ich jest najczęściej miejscowe podrażnienie narządu. Spotrzegamy je przy rozstrojach jelitowo-żołądkowych, przy błędach dietetycznych, z powodu zbyt szybkiego jedzenia, a nawet pod wpływem wzruszeń i przeżyć psychicznych.

Najważniejsze choroby, przy których bóle brzucha mają duże znaczenie, to: zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki, zapalenie pęcherzyka żółciowego, kamica żółciowa i wątrobowa oraz niedrożność jelit.

Przy zapaleniu wyrostka robaczkowego bóle umiejscowiają się w dolnej prawej ćwiartce brzucha; bóle są samoistne, nasilają się przy naciskaniu. Bardzo groźnym objawem jest stwardnienie brzucha w miejscu bólu, świadczy ono o rozpoczynającym się zapaleniu otrzewnej. W wypadkach podejrzenia zapalenia wyrostka robaczkowego nie należy nigdy stosować żadnych środków domowych, nie dawać na przeczyszczenie, nie stosować ciepłych czy gorących okładów ani grzałek, lecz natychmiast wezwać lekarza.

Przy zapaleniu pęcherzyka żółciowego i kamicy żółciowej bóle umiejscowiają się w górne prawej ćwiartce brzucha, pod żebrami i mają charakter kolki. Częste są przy tym wzniesienia ciepłoty, nudności i wymioty, po których chory jednak nie odczuwa ulgi; w późniejszych okresach nie rzadko występuje mniej lub bardziej nasilona żółtaczka. Przy zapaleniu woreczka żółciowego pewną ugę mogą przynieść ciepłe okłady na okolicę wątroby, środki przeciwbólowe i przeciwkurczowe.

Charakterystymi objawami niedrożności jelitowej poza bólem są wzdęcia brzucha, zatrzymanie stolca i odchodzenia gazów, oraz uporczywe, nie dające się zatrzymać wymioty. Konieczny jest natychmiastowy zabieg operacyjny. Zwłoka w interwencji lekarskiej, niepotrzebne wyczekiwanie, mogą doprowadzić do zgorzeli i pęknięcia jelita, zapalenia otrzewnej i śmierci.

Praktykowany i zalecany dawniej sposób „leczenia" skrętu jelit przez wiezienie chorego na trzęsącym się wozie jest bezsensownym i szkodliwym zabobonem.

Bóle brzucha są ważnym objawem chorobowym, którego nie wolno lekceważyć. **(lekarz)**

NIEWŁAŚCIWY KWATERUNEK

— NIC NIE POMOŻE, PANI KANGURZYCO. SKIEROWAŁ MNIE TU KWATERUNEK!

RZEŹBIARZ I MODELKA

— NA DZISIAJ, PROSZĘ PANI, BĘDZIE DOSYĆ.

ŻYRAFA — ZWIERZĘ UŻYTKOWE

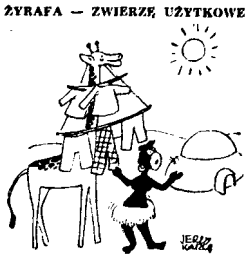

— ALI, BIELIZNA JUŻ WYSCHŁA.

W KRAJU NIETAJĄCYCH LODÓW

— MOJEJ STAREJ, PROSZĘ CIĘ, ZACHCIAŁO SIĘ LODÓWKI...

MIĘDZY NAMI, SYRENAMI

— A DLA KOGO TY, KOCHANIE, ROBISZ TĘ SKARPETKĘ NA DRUTACH?

PRZYSTANEK NA „ŻĄDANIE"

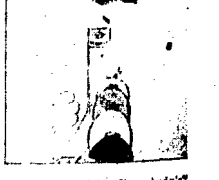

Humor angielski „Everybody's"

Redaktor: K. MUSZAŁÓWNA

Umeblowane mieszkania w Szczecinie czekają na częstochowskich robotników wysyłanych przez Urząd Zatrudnienia

Przed rzemieślnikami i robotnikami rolnymi na tutejszym terenie, którzy nie mają odpowiednich warunków bytu, otwiera się możliwość znacznej poprawy swej egzystencji.

Mianowicie w związku z szeroko zakrojoną w bieżącym roku akcją odbudowy portu i miasta Szczecina, częstochowski Urząd Zatrudnienia przyjmuje zgłoszenia chętnych na wyjazd, wydając im skierowania do Urzędu Zatrudnienia w Szczecinie wraz z bezpłatnymi przejazdami koleją.

Równocześnie tutejszy Urząd Zatrudnienia udziela zainteresowanym dokładnych informacji o warunkach pracy i pracy, a szczeciński Urząd Zatrudnienia gwarantuje przydział mieszkania z umeblowaniem oraz udziela zapomóg w formie długotrwałych pożyczek w wysokości do 30.000 zł, każdemu pracownikowi.

Kandydaci obarczeni rodzinami, znajdą chwilowe pomieszczenie w hotelu Urzędu Zatrudnienia, a po uzyskaniu mieszkania i mebli, będą mogli sprowadzić swoje rodziny na stałe.

Wyjeżdżający winni zabrać ze sobą dowody osobiste z fotografią, świadectwo wyszkolenia zawodowego, wymeldowanie z miejsca zamieszkania i świadectwo rejestracyjne R. K. U. (książeczki wojskowe).

W odbudowie Szczecina winni wziąć udział ci rzemieślnicy i robotnicy, którzy pragną zabezpieczyć sobie uczciwie popłatny warsztat pracy, zdobyć własne mieszkanie i umeblowanie, zapewniając sobie i rodzinie spokojny byt, a równocześnie przyczyniając się do realizacji tak ważnej akcji jaką jest odbudowa kraju, dającą Państwu możliwość podniesienia stopy życiowej wszystkich obywateli.

Święto kobiety

Było to 8 marca 1909 roku. Kobiety amerykańskie zorganizowały wówczas manifestację, w czasie której domagały się równouprawnienia z mężczyznami wobec prawa.

W dwa lata później obradująca w Kopenhadze międzynarodowa konferencja kobiecą, zastanawiająca się nad prowadzeniem dalszej walki o równouprawnienie kobiety postanowiła uznać dzień 8 marca każdego roku jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Lecz akcja kobiet ciągle nie traciła na aktualności, gdyż ograniczenia trwały nadal. I dziś jeszcze trwają. W „demokratycznej" Anglii prawo wyborcze zyskały kobiety dopiero w 1928 roku, a mimo to za jednakowo z mężczyzną wykonywaną pracę kobieta angielska otrzymuje wynagrodzenie o 25 proc. niższe tylko dlatego, że jest kobietą. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa w Ameryce, w Szwecji i w Danii.

A więc walka kobiet musi trwać nadal. Tylko, że musi być jeszcze intensywniejsza, jeszcze energiczniej prowadzona. Bo głoszone hasła są coraz szerzej popiemowane, obejmują coraz szerszy zakres zagadnień.

W nikogo wojna nie uderza w takim stopniu jak w kobietę, matkę, żonę, siostrę. Toteż zawiązana po wojnie Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, do której należy również polska Liga Kobiet jako zadanie naczelne postawiła sobie obronę pokoju, obronę praw dziecka i kobiety. Obronę człowieka bez względu na rasę, kolor skóry, wyznanie i narodowość.

A nasza Liga Kobiet to organizacja o wielkim zasięgu działania. Organizacja, skupiająca ponad pół miliona członkiń. Kobiet, które nie tylko chcą być pierwsze, ale i są faktycznie pierwsze w pracy dla dobra państwa. Przejrzyjmy tylko ostatnie numery „Życia Częstochowy", a zobaczymy, że na liście przodowników pracy, biorących udział w wyścigu o podniesienie produkcji w naszym przemyśle są w przeważającej ilości kobiety. Czy to w „Częstochowiance", czy to w „Union Textile", czy to w „Warcie".

Zważmy tylko, kto najbardziej rozpowszechnia ideę kolonij letnich dla naszej młodzieży, kto te kolonie z wielkim nakładem sił i poświęcenia organizuje jeżeli nie Liga Kobiet.

Jeżeli więc dzisiaj miejscowy oddział Ligi otrzyma z rąk z swoich władz zwierzchnich nowy sztandar, — to życzymy, by skupiły się pod nim wszystkie Polki, — którym leży na sercu miłość i szczęście Ojczyzny. (k)

UJECIE RABUSIA

Korna Marian ze wsi Jamrozowizna dokonał szeregu napadów rabunkowych a m. in. na Bekusa Józefa, we wsi Zdrowa, któremu zrabował: 10 zegarków, 5 maszyn do szycia, 2 aparaty fotograficzne, 8 garniturów lwelnianych, 12 koszul męskich i komplet do golenia. Ujęty przez milicję przyznał się do winy, oczekując wymiaru sprawiedliwości.

Na akcję

KULTURALNĄ ZWM

Na zew ob. Barana dyr. Huty Szkła „Stradom" Grzegoa Szymański wpłacił na Akcję Kult.-Oświatową ZWM zł 500 powołując do podtrzymania łańcucha dyr. Kielmarskiego Wojciecha, dyr. fabr. „Stradom" Kałuże dyr. Elektrowni Gągasa, dyr. Union Textile Janiego Antoniego Dyr. Kapeluszowni Janika, Firmę „Korozyn" Posturzyńskiego Hieronima właśc. fabryki wyr. szklanych. Kulewicka Franciszka właściciela fabr. wyr. szklanych, Wernera Franciszka właśc. fabr. wyr. szklanych.

Pierwsi zdobywcy obrazów

WYLOSOWANYCH ZA POŚREDNICTWEM T-WA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj odbyło się w cukierni p. Z. Gospodarka publiczne losowanie obrazów zakupionych przez T-wo Zachęty Sztuk Pięknych dla swych członków.

Barwny drzeworyt Bunscha „Akacje" wylosował **p. Bol. Rutkowski**, miedzioryt Jakubowskiego — **p. St. Kowalewski**, miedzioryt Jakubowskiego „Polna droga" — **p. Hassenfeld**, drzeworyt Raczyńskiego „Kościół św. Idziego" — **p. Ant. Eger**, barwny drzeworyt Bunscha (architektura) — **p. Fel. Migalski** oraz barwny drzeworyt Raczyńskiego „Kobieta w kąpieli" — **p. Artur Kwiatkowski.**

Wylosowane obrazy są do odebrania w naszej redakcji.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Były król rumuński odrzucił ponętną propozycję Opery w Detroit

Dyrekcja Opery w Detroit zaproponowała byłemu królowi rumuńskiemu engagement z gażą 1300 dolarów tygodniowo. Podobną propozycję skierowano do narzeczonej Michała, Anny Burbońskiej. Dyrektor Opery wyraził pogląd, że Anna jest po prostu idealną Ksenią w operze „Śpiew na Pustyni". Tymczasem były król rumuński zrezygnował z propozycji dyrekcji opery, ponieważ nakłoniony przez departament Stanów postanowił rozwinąć na terenie USA akcję polityczną.

Powstało pierwsze w naszym okręgu schronisko turystyczne

Częstochowski Oddział Towarzystwa Krajoznawczego uruchomił na terenie jury krakowsko-wieluńskiej koło Kroczyc u stóp góry Zborów przy szosie Częstochowa — Szczekociny — Kielce pierwsze w naszym okręgu schronisko turystyczne.

Miejsce, w którym znajduje się schronisko, stanowi centralny punkt jury i jest doskonałym terenem wyjściowym do wycieczek z jednej strony w kierunku Bobolic, Mirowa i Niegowy, z drugiej w stronę Ogrodzieńca.

Z uwagi na fakt, że Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zostało założone właśnie w Ogrodzieńcu przez prof. Aleksandra Janowskiego, schronisko będzie nosiło nazwę im. Aleksandra Janowskiego. Onegdaj bawiła na terenie Ogrodzieńca wśród wspaniałych warunków śnieżnych i słonecznych wycieczka Częstochowskiego Oddziału Krajoznawczego. Podczas wycieczki została podpisana umowa na dzierżawę 3 izb.

Zgłoszenia wycieczek zbiorowych należy zgłaszać do Tow. Krajoznawczego Częstochowa, Racławicka 2, u sekretarza Halkiewicza tel. 16-29.

Stulecie „Wiosny Ludów" uczciła uroczystym obchodem młodzież WSAH

W auli W. S. A. H. odbył się, zorganizowany staraniem Akademickiego Zw. Walki Młodych, Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Zw. Młodzieży Demokratycznej i Bratniej Pomocy studentów WSAH uroczysty obchód z okazji setnej rocznicy „Wiosny Ludów".

Uroczystość zagaił jeden z wychowanków W. S. A. H. Kucharzewski, który poprosił do prezydium prezydenta Wieczorka, przedstawicieli partii politycznych: I Sekretarza Kutyłę, posła Kaźmierczaka, posła Palczewskiego oraz prezesa Nowaka i przedstawicieli organizacji młodzieżowych: R. Leszczyńskiego (A. Z. W. M.), Certowicza (Z. N. M. S.), E. Dąbka (Z. M. D.), Schidta (A. Z. W. M.) i P. Pisulę (prezes Bratniej Pomocy).

Słowo wstępne w formie rozważań akademickich skreślił rektor Braun, po czym historyczny przebieg wypadków sprzed stu lat przedstawił prof. Zawadzki.

Student Siedlecki wygłosił żywo odczuty referat, w którym zobrazował narastanie różnic społecznych w ustroju kapitalistycznym, opartym na wyzysku warstw robotniczych, i podkreślił związek Wiosny Ludów poprzez Manifest Komunistyczny z rewolucją rosyjską.

Całość przeplatana była śpiewem „Marsylianki" i „Warszawianki" oraz dwu rewolucyjnych hymnów, powstałych w aktualnym okresie.

Na zakończenie akademii uchwalono rezolucję, którą wysłano do Ministra Oświaty.

W rezolucji tej: „Wykładowcy i Młodzież W. S. A. H. w Częstochowie, zebrani wraz z przedstawicielami społeczeństwa na uroczystej akademii uczelnianej w 100 rocznicę „Wiosny Ludów" stwierdzili, iż dokonanie sumiennej, naukowej analizy politycznego, ekonomicznego i społecznego podłoża pamiętnych wydarzeń 1848 r., ich przebieg oraz znaczenie rozwoju myśli postępowej utwierdza naszą Uczelnię na jej drodze wychowania młodzieży w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Co nam się podoba na Wystawie Obrazów

Każdy ze zwiedzających Wystawę obrazów miejscowych artystów plastyków w Miejskim Muzeum w parku Staszica, otrzymuje kartę z dwoma pytaniami: 1) jakie obrazy najbardziej mi się podobają i 2) uzasadnić dlaczego?

Akcja ta została podjęta na zalecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sądząc po paru dniach próbnych może ona wydać bardzo interesujące wyniki. Dlatego też zwiedzający Wystawę, powinni odpowiadać na pytania tej ankiety i wypełnioną kartkę oddawać przy wyjściu z Wystawy.

Nazwiska nie trzeba podawać. Zebrany w ten sposób materiał niewątpliwie przyniesie wiele ciekawych uwag o twórczości częstochowskich artystów plastyków.

WYKRYCIE POTAJEMNEJ GORZELNI

Funkcjonariusze M. O. zlikwidowali potajemną bimbrownię, ukrytą w zabudowaniach gospodarskich Konarskiego Edwarda w Mirowie. Zakwestionowano aparaturę i 6 litrów gotowego samogonu. Konarski stanie przed Sądem. (*)

Uregulować zaległe świadczenia na odbudowę Warszawy

W związku z zakończeniem akcji zbierania świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy za rok 1947, Komisja Rewizyjna miejscowego Komitetu Odbudowy Warszawy ustaliła na podstawie imiennego wykazu osób obowiązanych do świadczenia, że znaczny procent tychże nie wpłacił do tej pory, przypadających świadczeń za rok 1947.

Wobec powyższego Komitet przypomina, że zasada powszechności w świadczeniu na rzecz odbudowy Warszawy musi być jak najściślej przestrzegana i wzywa tych wszystkich, którzy do tej pory obowiązku swego w tym względzie nie spełnili, do wpłacania przypadających na nich świadczenia w akcji 1947 roku do końca marca 1948 r.

Wpłaty należy wnosić na konto nr 442 w miejscowym oddziale Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Aleja N. Marii Panny 28.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI BANDYCKIEJ

Funkcjonariusze Pow. Kom. M. O. ujęli Romańskiego Józefa, zam. w Rożnach i Kila Mariana zam. we wsi Długie, którzy dokonywali napadów rabunkowych z bronią w ręku na spółdzielnie i domy prywatne na terenie powiatu radomszczańskiego. (ak)

Służba Polsce
UMACNIA SIŁĘ MORALNĄ MŁODZIEŻY

PCK wysyła chorych

DO SANATORIUM PRZECIWASTMATYCZNEGO

Wśród utrzymywanych przez Polski Czerwony Krzyż placówek leczniczych poważne miejsce zajmuje Sanatorium Przeciwastmatyczne w Szczawnicy.

W Sanatorium leczy się wszelkie choroby allergiczne, szczególnie astmę oskrzelową, choroby nosa, gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli, stany nadczynności gruczołu tarczykowego, za wyjątkiem otwartej gruźlicy.

Sanatorium jest przeznaczone dla podopiecznych P. C. K. — ofiar wojny, oraz dla skierowywanych przez Ubezpieczalnię Społeczne pracowników potrzebujących leczenia sanatoryjnego, a wreszcie dla osób prywatnych.

Częstochowscy i zamiejscowi pijacy w dobranej kompanii przykładnie zostaną ukarani

Jak z rogu obfitości posypały się ostatnio doniesienia karno-administracyjne za opilstwo i awantury uliczne.

Otrzymali je, zatrzymani w stanie pijanym na tut. dworcu kolejowym: Otręba Zdzisław, zam. Sławowa 20. Przybylski Jan zam Warszawska 98, Garwin Władysław, zam. Aleja Panny Marii 18, Patyk Aleksander z Kłomuńc, Derkacz Bronisław z Łodzi, Domagalski Czesław z Zabrza, Sobczyk Józef i Gala Stanisław, Bela Michał, zam. Senatorska 27, Kluźniak Bronisław, zam. Chłopickiego 251, Starczewski Tadeusz, zam. Przybyszewskiego 21.

Piątek Władysław z Będzin i Piątek Zygmunt, zam. Warszawska 63, Hajzyk Jerzy, zam. Długa 2, Liwoch Marian z Bleszna, Hamulak Józef, zam. ul. Reymonta.

Za urządzanie pijackich awantur na Placu Daszyńskiego i publicznych ulicach zatrzymano: Szprocha Anzelma, zam. Dąbrowskiego 8, Janika Jana, zam. Stary Rynek 15, Janickiego Wiktora z Ostatniego Grosza, Brodzińskiego Bronisława zam. Olsztyńska 15, Jasińskiego Józefa — szofera, zam. Sokola 34, Ciurę Edwarda, zam. Nadrzeczna 2, Pomykałę Marjana — kupca, zam. Armii Ludowej 6, Kostrzewskiego Tadeusza, zam. Warszawska 126, Szmigielskiego Witolda i Szmigielskiego Zygmunta, zam. Aleja Panny Marii 18, Dziubę Stanisława, zam. Stary Rynek 22 i Maja Stanisława, zam. Wesoła 24.

Szmulas Bronisław z zawodu elektromonter, zam. Narutowicza 14, urwał po pijanemu dzwonek przy bramie i pokłócił się z dozorczynią, za co powędrował do komisariatu.

Dzień Częstochowy

DYŻURY LEKARZY

W dniu dzisiejszym dyżurują w naszym mieście następujący lekarze: internista dr T. Wiszniewski — Dąbkowskiego 33, Chirurg dr Jewsiejenko — Katedralna 7, ginekolog dr M. Stróżewska — Aleja Wolności 29, dentysta dr Helena Kulesza — Kopernika 2.

KURSY MODELARSTWA

okręt wego uruchamia dla swych członków Zarząd Obwodu Ligi Morskiej. Wykłady i zajęcia praktyczne będzie prowadził prof. Konarski. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat obwodu L. M. — Aleja 53 w godz. od 9 do 15.

W NAJBLIŻSZY PIĄTEK

odbędzie się zapowiadany koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem artystki Opery Śląskiej Barbary Sawickiej — jako solistki.

KTO ZGUBIŁ

termofor gumowy w II Alei, w bramie domu pod nr 33. Zgubca jest do odebrania w redakcji.

DZIŚ OBRADUJĄ

działkowcy z ogrodów przy ul. Piłsudskiego, Narutowicza i Ks. Skorupki. Zebranie o godz. 17.

DZISIEJSZE WALNE ZEBRANIE

Dzisiaj odbywają się walne zebrania: członków ZWM Koła „Metal" o godz. 10 w świetlicy fabr. „Metal"; Stow. Właścicieli Nieruchomości w lokalu własnym Al. N. M. Panny 49 o godzinie 15.

OKRĘGOWE

Towarzystwo Rzemieślnicze zwołuje na dzień 21 b. m. o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godz. 15.30 w drugim terminie w własnej sali przy ulicy Kościuszki 6 doroczne walne zebranie sprawozdawcze, na którym dokonany będzie wybór nowych władz Towarzystwa.

KURS DLA ANALFABETÓW

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 dawniej „Warta" uruchomiła przy ulicy Narutowicza 45 kurs dla 12 analfabetów, który będzie prowadziła we własnym zakresie w świetlicy fabryki.

DROBIAZGI

Złote palmy dla Jarkowskiej

Gdyby podtatusiali członkowie czcigodnej Akademii Francuskiej mogli zobaczyć uroczą Stefanię Jarkowską w roli Francoise w „Subretce" Deval'a na pewno nie wahaliby się ani chwili w przyznaniu tej świetnej Artystce złotych palm akademickich za tak wspaniałą kreację z tak umiejętnie odtworzonym esprit rodowitej Francuzki.

Trzeba bowiem przyznać, że Stefa Jarkowska z roli tej wywiązuje się a quatre épingles.

SPECTATOR.

PLASTYKA

Eugeniusz Żak

TWORZYŁ W CZĘSTOCHOWIE

Eugeniusz Żak żył w latach 1884 — 1926. Był założycielem stowarzyszenia artystów malarzy „Bytm". W twórczości jego dominują kompozycje figuralne, na których widać duży wpływ malarstwa francuskiego i włoskiego, szczególnie Botticellego.

•

Niewielu ludzi wie o tym, że Eugeniusz Żak artysta, którego dorobek stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji nowoczesnego malarstwa francuskiego — spędził kilka lat w Częstochowie. Urodzony w Kijowie, jako syn budowniczego mieszkał w Paryżu. W czasie oblężenia Paryża otrzymał nakaz opuszczenia miasta, wyjechał więc z rodziną i podróżował po południowej Francji zbierając szkice z tego malowniczego kraju. Żona Eugeniusza Żaka, również malarka była córką lekarza z Częstochowy. — Tu też postanowił Żak osiąść na pewien czas, aby w ciszy naszej prowincji podreperować chore serce i opracować francuskie motywy. Dzięki zrozumieniu niektórych jednostek Żak otrzymał przy ulicy Staszica piękną pracownię, w której powstawały najpiękniejsze dzieła. Po kilkunastu latach wyjechał zupełnie do Paryża, gdzie też wkrótce zmarł.

W tym okresie gdy Żak był w Częstochowie nie było tu żadnego zorganizowanego życia artystycznego, jak w innych większych miastach polskich. Społeczeństwo częstochowskie nie zdawało sobie sprawy kogo gościło w swoich murach. Poza nieliczną garstką Żak spotkał się z zupełną obojętnością. Tym większe więc było zdziwienie, gdy w Paryżu Żak doszedł do wielkiej sławy, a obrazy jego na rynku światowym zyskały wysoką cenę. Opowiadała jedna z tutejszych pań: „Prosił mnie abym kupiła obraz, a ja nie chciałam; a mogłam była wtedy kupić 10 i 20!" Wielkim jej zmartwieniem było to, że przeoczyła chwilę zrobienia majątku.

Nie chodzi tu o stratę indywidualną, lecz zbiorową. Gdyby istniało jakieś towarzystwo miłośników sztuki, to niewątpliwie w Częstochowie zostałoby kilka cennych obrazów Żaka, które wzbogaciłyby Muzeum Miejskie. Gdyby tu była odpowiednia ogólnie przyjazna atmosfera i kapitał który by dał możność egzystencji temu artyście, kto wie, może by Żak związał się z naszym miastem. Dorobek jego przyniósłby Częstochowie więcej sławy niż najbardziej utylitarno - dochodowa inwestycja.

Wobec takiej straty należy powitać z wielką radością i uznaniem ideę założenia towarzystwa Miłośników Sztuki. Od 3 lat istnieje już w Częstochowie Związek Artystów i Szkoła Sztuk Plastycznych. Wszystkie te placówki mają uzupełnić lukę w ogólnym wykształceniu — w dziedzinie plastyki. Towarzystwo Miłośników Sztuki podejmie cykl odczytów, pogadanek, dyskusji

Uczmy się szanować wysiłki ludzi realizujących świat piękna, a więc i dobra i choć nieraz nie rozumiemy ich środków wypowiadania się, pomóżmy im, a z pewnością przyjdzie chwila, gdy znajdziemy wspólny język w radości wspólnego odczuwania.

Marta Ostrowska.

SPORT - SPORT

Co nowego na froncie celuloidowej piłeczki

Mistrzostwa indywidualne rozpoczęte

Przedwczoraj rozpoczęły się w lokalu Polskiej YMCA pierwsze po wojnie mistrzostwa indywidualne Częstochowy w tenisie stołowym.

Stanęło do nich ostatecznie tylko 18 zawodników; reszta choruje, jak np. Piega, przebywa na urlopach wzgl. wyjechała, jak np. zawodnicy WKS Orzeł.

W konsekwencji wyznaczono na pierwszy dzień zaledwie trzy spotkania, z których rozegrano dwa — Ludwicki z Polskiej YMCA pokonał Kukulskiego z Victorii 2:0 (22:20 21:18), a Szymański z Victorii wyeliminował Kadelę z Polskiej YMCA 2:0 (21:16 21:15). Radecki S. zdobył punkty w. o wskutek nie stanięcia Piegi.

Dzisiaj, w chwili gdy zamykamy numer, rozpoczynają się półfinały, z których do finału wejdzie pięciu zawodników. Każdy z każdym rozegra po jednym spotkaniu, a o tytule mistrza zadecyduje największa ilość zdobytych punktów. Finały rozegrane zostaną dzisiaj o godz. 18-ej w świetlicy Polskiej YMCA, III Aleja 51.

Jeśli chodzi jeszcze o mistrzostwa drużynowe, to pozostały mecze akademików ze Skrą i Rakowem. Pierwszy odbędzie się najprawdopodobniej pojutrze, drugi w następną niedzielę.

W DJENEJ RUNDZIE

PIŁKARZE RZEMIEŚLNIKA
winn. stawić się dziś aj o godzinie 19 w Gmachu Rzemieślniczym na zebranie sekcji piłkarskiej tego klubu.

BOKSERZY SKRY
walczą dzisiaj w Kielcach z tamtejszym Ludwikowem o mistrzostwo B-klasy.

PIĘŚCIARZE CZĘSTOCHOWIANKI
nie pojechali na dzisiaj do Zrywu Ostrowiec z to z braku funduszów.

MECZ WARTA — RZEMIEŚLNIK
o bokserskie mistrzostwo kl. B odbędzie się dzisiaj o godzinie 18 na sali fabr. „Warta", ulica Narutowicza 45.

TOMZA
nie odegrał poważniejszej roli na mistrzostwach indywidualnych w Radomiu, odpadając już w eliminacjach.

Polska YMCA przed Orłem w mistrzostwach kosza

Jak zwyczaj każe, dzisiejsze do południe w Gmachu Sportowym poświęcone będzie piłce siatkowej. Odbędą się kolejno od godz. 10-ej spotkania: AZS — Gnaszyn, Zryw — Skra, HKS I — YMCA i Stradom — HKS II.

O 13-ej rozpoczną się rozgrywki koszykówki, a po południu siatkówki w grupie rezerw Klasy A. Wieczorem o 18.30 mistrzowie siatki i kosza — Victoria oraz CKS rozegrają sparringowe mecze z reprezentacjami Klasy A i B.

Jeśli chodzi o sytuację w mistrzostwach kosza, to przedstawia się ona następująco: 1) Polska YMCA 3 gry 3 pkt. 85:50 st. k., 2) Orzel 4 gry 3 pkt. 94:79 k., 3) Zryw 3 gry 2 pkt. 120:32 k., 4) AZS 3 gry 1 pkt. 79:113 k., 5) Skra 1 gra 0 pkt. 10:41 k., 6) HKS 2 gry 0 pkt. 37:57 k., 7) Dom Kultury 3 gry 0 pkt. 0:60 k.

Robi się ruch na boisku

Korzystając z pięknej pogody piłkarze częstochowscy urządzają dzisiaj dwa mecze.

O godz. 11-ej na boisku miejskim Skra spotka się z Legionem, a o 15-ej Victoria zmierzy się ze znaną z niejednokrotnych u nas występów, a wybijającą się ostatnio Wartą Zawiercie.

Nowy najazd Szwedów na nasze miasto

Blisko trzy wieki temu, mianowicie w r. 1655 odwiedzili Częstochowę Szwedzi i rozbiwszy namioty wojenne na terenie dzisiejszego boiska miejskiego przystąpili do oblężenia Jasnej Góry. Widząc jednak, że niczego nie wskórają, odstąpili po pewnym czasie.

W r. b. oczekuje Częstochowę nowa inwazja szwedzka, lecz tym razem całkowicie pokojowa, a ściślej mówiąc sportowa.

Mianowicie PZPR zaproponował naszemu Okręgowi mecz z mistrzowską drużyną szczypiorpistów szwedzkich, która przyjedzie we wrześniu do Polski celem odbycia dłuższego tournee. Cz. OZPR przyjął propozycję, tak że Częstochowa zobaczy we wrześniu nową wyprawę szwedzką.

Kamieniem zabił człowieka

Odpokutuje w więzieniu

W jesienne popołudnie ub. roku na ganku szkoły w Czarnym Lesie wygrzewali się w słońcu Józef Szczypior, Tadeusz Cieśla i Tadeusz Stefański. Nie podobało się to przechodzącemu Henrykowi Marchewce, będącemu lekko pod gazem, który krzycząc „wynoście się stąd", uderzył Szczypiora w twarz i wszczął awanturę.

Szczypior z kolegami opuścili ganek, udając się do domów. Marchewka jednak rzucił za nimi kamieniem, który uderzył w głowę Szczypiora. Szczypior doznał złamania kości czołowej. Odwieziony do tut. szpitala chirurgicznego zmarł w czasie operacji.

Sprawca nieumyślnego zabójstwa stanął przed Sądem Doraźnym, który skazał go na 2 lata więzienia.

Dwóch dentystów

NA CAŁY POWIAT!

Stale dochodzą nas głosy podopiecznych Ubezpieczalni Społecznej skarżących się, że nie mogą leczyć zębów z powodu znikomej liczby dentystów ubezpieczalnianych.

Wyobrażamy sobie teraz, jak katastrofalny musi być stan uzębienia ludności w powiecie skoro praktykuje w nim w ogóle tylko dwóch dentystów i jeden technik. (el)

Zamiast karczem - świetlice

Coraz piękniejsze rezultaty akcji kulturalno-oświatowej na wsi

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach oraz Inspektorat Szkolny w Częstochowie poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami na polu szerzenia oświaty i kultury wśród dorosłych.

Szczególnie dużymi sukcesami uwieńczona została ta akcja na najbardziej dotychczas zaniedbanym odcinku wsi. Dawniej nie prawie nie czyniono celem zwalczania analfabetyzmu i nie zakładano świetlic.

Obecnie sytuacja pod tym względem przedstawia się zgoła inaczej. W naszym województwie a zwłaszcza w powiecie częstochowskim z każdym miesiącem zwiększa się ilość świetlic, bibliotek i innych placówek kulturalno-oświatowych. Doceniając znaczenie życia świetlicowego, władze szkolne nie szczędzą trudu i wysiłków, przeznaczając stale duże sumy na zwiększenie ilości i rozwój tych placówek.

Znaczenie Częstochowy jako największego ośrodka przemysłowego i kulturalnego na terenie województwa, skłoniło wojewódzkie władze szkolne do zorganizowania w mieście naszym pewnego rodzaju bazy szkoleniowej. Tu więc koncentruje się prawie cała akcja oświatowa dla dorosłych, tutaj też odbywały się dotychczas i będą się odbywać w przyszłości kursy świetlicowe, ściągające młodzież z całego województwa.

Jednym z pionierów oświaty i kultury na terenie naszego powiatu jest inspektor Jacek Walczykowski, administrator majątków ziemskich Małusy Wielkie, Jaskrów, Lubojenka, Zarębice i Zagórze, podległy hokręgowej dyrekcji Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi.

Jest to jakby wyścig szlachetnej inicjatywy w szerzeniu kultury, w którym uczestniczą władze powiatowe, szkolne, gminne, organizacje zawodowe i inne. Wynikł tego szlachetnego wyścigu mogą nas napawać otuchą, że nie zginie i nie skarleje naród, który z takim uporem potrafi dbać o podniesienie swojej oświaty i kultury. (ur)

Program dzisiejszych uroczystości Międzynarodowego Dnia Kobiety w naszym mieście

Program uroczystości Międzynarodowego Dnia Kobiety w naszym mieście obchodzonego w dniu dzisiejszym, przedstawia się następująco:

Godz. 8-ma zbiórka w lokalu Ligi Kobiet — Al. N. M. Panny Nr 77, skąd nastąpi wymarsz do kościoła garnizonowego im. św. Jakuba na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

Godz. 10-ta uroczysta akademia w Teatrze Wielkim. Na część oficjalną akademii złożą się: odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową, zagajenie przewodniczącej SOLK p. Świech Marii, odczytanie aktu erekcyjnego przez p. Baronową Ninę, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej, wręczenie sztandaru chorążym p. M. Balsam w asyście pp. Wrzesińskiej i Milewskiej, przemówienia wiceprzew. SOLK Ireny Maciejewskiej i referentki spraw kobiecych przy Zw. Zawodowych B. Zachówny. Część oficjalną zakończy odczytanie listy przodownic pracy i zasłużonych kobiet w pracy społecznej.

Na część artystyczną złożą się: produkcje wokalno-muzyczne i tańce. Udział w tej akademii wezmą orkiestra wojskowa, uczennice Zawodowego Gimnazjum Żeńskiego, uczennice Seminarjum Ochroniarskiego, zespół świetlicowy Huty Skła Stradom, Wandzia Nowakówna i Wandzia Zarzycka.

Nowe władze

ZRZESZENIA PRYW. PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Pod przewodnictwem p. Spociński odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie walne zebranie członków zrzeszenia prywatnego przemysłu chemicznego. W zebraniu uczestniczył delegat ministerstwa Przemysłu i Handlu i dyrektor związku zrzeszeń przemysłu Chemicznego mgr W. Kozłowski oraz dyrektor Izby Przem.-Handl. — dr Braun.

Udzielił wy ustępującemu zarządowi absolutorium walne zebranie zatwierdziło budżet zrzeszenia na I półrocze 1948 r. oraz dokonało wyboru nowych władz w składzie: prezes — inż. D. Kopacz, J. Pzyski, W. Gosek, S. Hoffman, J. Pawłowski, inż. Żelazny, mgr Witkowski.

Komisja Rewizyjna: inż. L. Różański, K. Sobolewski, Z. Szpaniewski.

Sąd Zrzeszenia: J. Spociński, inż. T. Wirth, inż. Czerniawski, K. Iwanicki i J. Ordon.

Ze sceny

TEATR WIELKI

„SUBRETKA"

Gościnne występy Stefanii Jarkowskiej

Dzisiaj o godzinie 16 i 19.30 dwa przedstawienia czarującej komedi i w 3 aktach Jacques Devalla p. t. „Subretka". Rola tytułowa grywie gościnnie znakomita artystka teatrów łódzkich i warszawskich Stefania Jerkowska. Pozostała obsada: Arciszewska, Jezierska, Ordyńska, Paradowska, Zarembina, Dobrowolski, Łodyński, Orliński i Polński. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa scenczna Wł. Wagnera.

TEATR KAMERALNY

„ROZDROŻE MIŁOŚCI"

Dzisiaj o godzinie 16 i 19.30 dwa przedstawienia sztuki w 3 aktach Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości". Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Obsada premierowa. Dekoracja Wł. Wagnera.

SKRADŁ WEŁNĘ

Milicja w Kłobucku otrzymała meldunek, że Szulc Norbert, zatrudniony w charakterze służącego u rolnika Klosowskiego skradł na szkodę swego chlebodawcy pewną ilość wełny. Szulc odpowie przed Sądem. (z)

Reflektorem w życie

Nauka niemieckiego

Przed kilku dniami wpadł mi w ręce pewien dokument, wystawiony przez jedną z instytucyj bankowych w naszym mieście. Zdawałoby się, że po trzech latach, dzielących nas od momentu wypędzenia Niemców z Częstochowy poznikają z życia naszego wszelkie pozostałości okupacji hitlerowskiej.

A tymczasem co się okazuje? Dokument, o którym piszę zawiera bez mała kompletny słowniczek bankowej terminologii.

A więc: Bar — Gotówka, Giro — Żyro, Gehalt — Pobory, Anlage — Załącznik, Scheck — Czek, Eff Dev. — Papiery wartościowe, Auftrag — Zlecenie, Zinsen — Odsetki, Spesen — Koszty itd.

Wszystko ładnie jedno pod drugim umieszczone w prawym górnym rogu rachunku bankowego.

Rozumiemy oszczędność papieru. Nie można przecież wyrzucać na śmietnik całego stosu druków, pozostawionego przez okupacyjnego dyrektora instytucji. Ale można chociaż kazać zadrukować lub zamazać „piękny" niemiecki słowniczek, do którego prawdopodobnie Niemcy zapomnieli jeszcze dopisać: Schnell, los zur Arbeit! verflucht Donnerwetter noch ein mal itp. pamiętne wyrażonka. *Quis.*

CZYTELNICY PISZĄ

O estetyczny wygląd miasta

Z zadowoleniem dowiadujemy się z „Życia", że w niedługim już czasie rozpoczną się roboty związane z podniesieniem higieny i estetyki zaniedbanego pod tym względem naszego miasta. W związku z tym, czy nie należałoby wziąć pod uwagę ulicy Racławickiej na odcinku przed gmachem Sądu? Niewielkim kosztem skwerki można by poszerzyć i uregulować wąską w tym miejscu uliczkę, oraz sam podjazd wyasfaltować. Należało by także pomyśleć i o samym budynku, w którym mieści się przybytek sprawiedliwości.

Dobudowaniem jednego tylko piętra — od ul. Dąbrowskiego — cały budynek wyrównany w linii zyskałby znacznie na wyglądzie. Przede wszystkim usunąć z jego murów tę ohydną szpetotę w postaci brudnych i odrapanych ścian, w jakim się obecnie znajduje.

Uporządkowanie tego odcinka znajdującego się w samym centrum przysporzyłoby miastu nie byle jakiego waloru estetycznego.

S. E.

P. S. E. — Jesteśmy tego samego zdania.

Służba Polsce

PRZYCZYNIA SIĘ DO ODBUDOWY KRAJU

Częstochowa 7-III 1923

25 LAT TEMU

Po kilku dniach iście wiosennej pogody i ciepła znów zawitała do nas zima. Wieczorem zaczął prószyć śnieg, który coraz gęściej padał przez całą noc. Temperatura znacznie spadła. Miasto przybrało wygląd zimowy, ulice pokryte grubym pokładem śniegu, który pomimo nakazu policji nie jest uprzątany przez dozorców domów, zwłaszcza na bocznych ulicach.

*

Filiżanki pani Moczydłowskiej wyjdą z użycia, gdyż zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele i święta obowiązywać będzie tylko w czasie trwania nabożeństw. Jednocześnie zniesiony został zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych. Udogodnienia te wprowadzone zostały zarówno ze względów fiskalnych jak i ze względu na trudność przeprowadzenia istniejących dotąd ograniczeń.

*

Wśród sfer urzędniczych krążą pogłoski o tajnym okólniku, zakazującym awansowania urzędniczek poza VIII kat. służbową. Ma on być rzekomo wydany z tego powodu, że urzędniczki nie mają nawet wykształcenia średniego, a już od VIII kat. służbowej wymagane jest wykształcenie gimnazjalne.

Co i gdzie

Radio

Niedziela, dnia 7 b. m.

10.00 „Sobotowa nuta", audycja st.-muz. w wyk. kapeli i chóru górniczego. 10.30 Muzyka popularna. 12.04 Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. 13.30 „Miek ewica w r.1848" fel. literacki. 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 „Dzielny żołnierz", zagadka radiowa. 14.40 „Sonety" instr. 15.25 J. S. Bach — Chorał gregoriański i Konc. Włoski w wyk. Olgi Iliwickiej (fort.). 15.45 „Historia 1848 roku". 15.45 Muzyka polska. Wyk. Ork. P. R. w Bydgoszczy. 16.40 „U wujcia Kluczyka na pęcioline", aud. słuchowa dla dzieci. 17.00 „8 marca — międzynarodowy dzień kobiet". 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 „Czarna perła", skecz. 18.40 Muzyka popularna. 19.10 „Nowe książki" fel. lit. 19.25 Program lokalny. 2. Koncert życzeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Sportowy rep. dźwięk. (lok). 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski... 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna. 20.50 Sport, rep. dźwiękowy ogólnopolski i zagr. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Muzyka tan.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Subretka.

KAMERALNY — Rozdroże miłości.

MUZEUM MIEJSKIE — Wystawa Plastyków.

KINA

TĘCZA — Ostatnia szansa.

BAŁTYK — „Pościg"

WOLNOŚĆ — Pani Miniver.

*

DYŻURY APTEK

Z. Monikowskiego — I Aleja 14.

J. Zagórskiego — Al. Wolności 60.

K. Lembke — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko w godz. od 8 — 19.

Prezydent Miasta Częstochowy
Nr O. 938/1 48

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 4 marca 1948 roku w sprawie Zakładu Oczyszczania Miasta

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1 marca 1948 roku Zakład Oczyszczania Miasta prowadzony jest przez Zarząd Miejski we własnym zakresie jako zakład użyteczności publicznej.

Zarazem wyjaśnam, że wszystkie opłaty za świadczenia i usługi Zakładu Oczyszczania Miasta winny być wpłacane przez właścicieli lub administratorów nieruchomości na konto Zakładu Oczyszczania Miasta w Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie Nr 1470.—

Prezydent Miasta (—) Stanisław Wieczorek

Częstochowa, dnia 4 marca 1948 roku.

627 654

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa 1 Maja 20 restauracja. 625 642

POTRZEBNA pomoc domowa. Aleja 7 Wolności (sklep). 620 631

POSZUKUJĘ tokarza drzewnego. Jednego robotnika na piłę taśmową do wyrobu spodów do obuwia. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mielczarek, Zabrze, Wendy 8. 612 622

Wszelkie prace malarskie wykonuje dobrze i tanio. Uczeń malarski potrzebny od zaraz.

St. BAMBER
Mistrz Malarski
Częstochowa, 1 Aleja Nr 9.
481

ŚMIGUSÓWKI
o różnych zapachach po cenach najniższych poleca:
„HEL"
WYTWÓRNIA CHEM.-KOSM.
Częstochowa Armii Ludowej Nr 6 tel. 23-58.
526 600

POTRZEBNA pokojówka do sprzątania pokoi. Hotel mość Hotel „Bristol". Częstochowa, Piłsudskiego 3. 608 619

POTRZEBNA pomoc domowa z umiejętnością gotowania, od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenie, ulica Jasnogórska 59 m. 4 między godziną 14 — 16. 622 649

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem. Kawia 24 m. 12. 626 653

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA motocykl D. K. W. 200 kb. na chodzie. Wiadomość Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5 J. Sieniawsk. (sklep) 611 648

DO SPRZEDANIA sklep z trzema ubikacjami. Wiadomość 1 Maja 20 restauracja. 624 643

Dozór Kościelny Cmentarza na Kulach w Częstochowie

ZAWIADAMIA, ŻE PRZYSTĘPUJE DO PONOWNEGO CHOWANIA ZMARŁYCH W NASTĘPUJĄCYCH KWATERACH: OSOBY POSIADAJĄCE KWITY KUPNA PLACÓW I GROBÓW W KWATERACH 62 R. 1924 66 R. 1925. 67 R. 1926 PROSZONE SĄ O ZGŁOSZENIE SIĘ Z KWITAMI DO KANCELARII CMENTARNEJ DO DNIA 15. IV. B. R. PO TYM TERMINIE ŻADNE REKLAMACJE UWZGLĘDNIANE NIE BĘDĄ.

ZARZĄD

574 644

SPRZEDAM radio „OPTA" 10 lamp bardzo dobre. Aleja 7 Wolności (sklep) tel. 19-23 oglądać godzina 16 — 18 619 630

OKAZYJNIE sprzedam futryny i drzwi. Wiadomość w hotelu „Europa" portier. 617 616

SPRZEDAM maszynki nowe dziewiarskie i warszawską. Morysi 7. 632 657

SPRZEDAM tremo. Waszyngtona 24 m. 17. 589 576

BRYCZKA i wóz Nr 3 lekki do sprzedania. Cmentarna 47. 625 652

CIĄGNIK z dwiema przyczepami w dobrym stanie, na dobrym gumiolnie, rejestrowane. Okazyjnie sprzedam, lub inne propozycje. Częstochowa, Kawodrza Dolna 29. 612 589

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam Zwłokom

ś. p.

Władysława Rudnickiego

a w szczególności księdzu Wołnemu z parafi Opieki św. Józefa, Radzie Zakładowej, pracownikom, orkiestrze Straży Pożarnej Fabr. Częstochowskiej, współpracownikom Zmarłego, I i II zmianie Przędzalni i wszystkim sąsiadom, znajomym i krewnym oraz tym, którzy nieśli na swych barkach drogie nam Zwłoki, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

KUPNO

PRZYCZEPKĘ motocyklową, osobową lekką dla motocyklu wych. do 250 cm kupię. Zgłoszenia Wytwórnia „HEL" Ekner Częstochowa Ochotników Wojennych 4 6 tel. 13-79. 606 618

RÓŻNE

DR MOZOLOWSKA choroby skórno weneryczne. Katedralna 7 od 3 — 6. 414 396

OGRÓD znawożony zaspadlowany do wynajęcia. 7 Kamienie 15 gospodarz. 549 600

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe wykonuje „Fotoceramika". Warszawska 8 korskiego 33 Informacje listowne. 10320 641

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią z wygodami — ze zwrotem kaucji z mojego — poszuk. kawalera lub Dąbrowskiego, Jasnogórskiej — Wszystkich. Oferty kierować do PAP pod „9". 630 655

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWA

D. c. 024689

Życie zaczyna się dzisiaj (1)

Dom rodzinny

Gdzie należy szukać przyczyn wzrostu przestępczości młodocianych, która dziś nawet w krajach niezadrażnionych wojną, jak Szwecja i Szwajcaria, zwiększyła się w stosunku do r. 1939 pięciokrotnie?

Gdzie szukać źródeł zła, któremu na imię — dziecko trudne, moralnie zaniedbane? Dziecko, które dziś nie należy, jak dawniej, do rzadkości, ale jest typem coraz częściej pojawiającym się na terenie szkół średnich, powszechnych, a nawet przedszkoli?

Dzieci w Polsce przeżyły wojnę. Przeżyły strach, nienawiść, grozę bezkarnych mordów. Stykały się, a nieraz były bezpośrednimi świadkami nieludzkich okrucieństw i bestialstw. Nie mogło to nie pozostawić stygmatu na ich psychice. Ale byłoby krzyczącym błędem, gdybyśmy ograniczyli zespół przyczyn do spraw związanych z przeżyciami wojennymi i okupacyjnymi. Poza bowiem przyczynami, które leżą już w przeszłości, powstały nowe — powojenne. Które pokutują po dziś dzień. I o nich właśnie chcę mówić.

Zapytajcie lekarza, psychologa, pedagoga, a ten wam powie: nie ma, a raczej jest minimalny odsetek dzieci „trudnych" z urodzenia. Olbrzymia większość dzieci wyrasta dopiero na „trudne" na skutek warunków środowiskowych. Z winy otoczenia, w jakim przebywa. Z winy, podkreślmy to z całym naciskiem — domu rodzinnego, który dla tych dzieci przestał być właśnie domem rodzinnym, w powszechnie przyjętym znaczeniu tego określenia.

◆

Halinka jest córką dobrze sytuowanego urzędnika. Matka nie pracuje, tylko zajmuje się domem. Mieszkają we własnym, uratowanym szczęśliwie pokoju z „wszelkimi wygodami".

Zdawałoby się, że Halinka winna należeć do szczupłej dziś garstki dzieci „wybranych". Ma zawsze książki potrzebne do nauki, jest porządnie ubrana, chodzi z matką albo koleżankami do kina.

A jednak Halinka nie jest pogodna i zadowolona ze swego losu. Zwierzyła mi się kiedyś poufnie, że czuje się w mieszkaniu zbyteczna. Że nie ma kąta dla siebie. Że jak przychodzą goście, to chociaż „spada z krzesła", jak mówi, musi wytrwać dopóki gości nie pójdą. A goście przychodzą dość często. Poza tym ojciec źle sypia. Do północy przesiaduje i słucha radia. A Halinka chce spać. Halinka pragnie trochę ciszy i spokoju.

W szkole ostrzegają: jest ciągle podenerwowana. Zaczęła się źle uczyć. Wagaruje z lekcji. Matka zaś złości się i wypomina córce „muchy w nosie".

— Inna na twoim miejscu — strofuje Halinę — czułaby się szczęśliwa. A ty tylko kaprysy i kaprysy.

◆

Ośmioletni Pietrek w wypracowaniu szkolnym na temat: „Moja mamusia" napisał — „Moja mama jest ślliczna. Ale nigdy nie ma czasu. Ciągle się śpieszy".

Mama Piotra pracuje w biurze jako maszynistka, bo z pensji skromnego urzędnika, jakim jest ojciec, trudno wyżywić i ubrać czteroosobową rodzinę.

Pietrek i o dwa lata starsza od niego Joanna wracają ze szkoły wcześniej, niż rodzice z pracy.

Matka nie musi się pytać dzieci, co robiły w czasie jej nieobecności, bo ledwo zdąży przekroczyć próg zagęszczonego, czterorodzinnego mieszkania — sąsiadki prześcigają się w skargach.

— Ten pani Pietrek — to ładny numer. On nam kiedy mieszkanie podpali. I jakich to on wyrazów używa!

— Pani Janek — odcina się zmaltretowana matka — też nie lepszy, a przecież ma już trzynaście lat.

Takie i tym podobne rozmówki towarzyszą codziennym zajęciom we wspólnej kuchni. Atmosferę naładowaną elektrycznością coraz to przecinają błyskawice domowej kłótni.

Pietrek, przeczuwając, że złość matki może skrupić się w końcu na nim „ulatnia" się na podwórko. Joanna idzie się uczyć do koleżanki, bo „tam mamo ja mogę spokojnie odrabiać lekcje".

— Tylko wróć z Pietrkiem na czas na obiad — woła za nią matka i w gorączkowym pośpiechu zabiera się do obierania kartofli. Jeszcze ją dziś wieczór czeka spora przepierka.

Z goryczą przeżuwa słowa sąsiadki. Ten Pietrek — to całkiem dobry chłopak. Gdyby się tylko nim trochę zająć. Wychowawca na ostatniej wywiadówce zwrócił jej na to specjalną uwagę. — Zdolny jest bardzo, powiedział, ale robi się coraz trudniejszy. Trzeba nad nim popracować w domu.

O Joannie też już dawno w szkole nic dobrego nie słyszała. A dawniej to były same pochwały, że grzeczna, że dobrze się uczy, że ją za wzór innym stawiają.

Trzeba o tym poważnie porozmawiać z mężem — postanawia. Ale to postanowienie zbytniej ulgi jej nie przynosi. Wie, że dzieciom trzeba więcej czasu poświęcić. Tylko skąd wziąć czas?

Z przerażeniem spogląda na pędzące wskazówki stojącego na oknie kuchennym budzika. Boże mój, już siódma!

◆

Co dzień, gdy wychodzi z rana do pracy, zamyka swoje dzieci — trzy i siedmioletnie na kłódkę. I przez całe sześć godzin, kiedy znajduje się poza domem, serce jej zamiera z niepokoju. Co tam się z dziećmi dzieje? Co zastanie w izbie po powrocie z pracy?

Próbowała zostawić małą pod opieką siedmioletniego Antka przy drzwiach otwartych. Ale Antek nie „dorósł" widać do zajęcia niańki. Zdarzało się, przychodzi, a mała siedzi na podłodze sama i ryczy. A Antek bawi się w najlepsze z kolegami na ulicy.

Z tym Antkiem to nie łatwa sprawa. Krnąbrny, nieusłuchany chłopak. Nawet kija nie bardzo się boi. W szkole, do której chodzi po południu, jak ona już jest w domu, skarżą się na niego. — To dzikie zwierzątko — powiedziała o nim nauczycielka. — Pani nam musi pomóc. Sama szkoła nie da rady.

— Jak pomóc? — myśli matka. Przecież cały jej wysiłek skierowany jest na pracę zarobkową. Musi dać jeść dzieciom. To najważniejsze. Bo kto im da, biednym sierotom bez ojca?

◆

Trzy powyższe przykłady nie mają bynajmniej pretensji do tzw. „typowości". A jednak przykłady te łączy jedna wspólna cecha. — miejsce dziecka w danej rodzinie. Atmosfera, w jakiej to dziecko wzrasta. Atmosfera niepokoju, pośpiechu, zdenerwowania, kłótni, braku czasu.

To nie jest klimat sprzyjający normalnemu rozwojowi, psychicznemu zwłaszcza, ale i fizycznemu również, młodych organizmów. Stwierdzają to z całą stanowczością lekarze, przerażeni wyczerpaniem nerwowym dzieci.

Cóż jednak z samego stwierdzenia, z diagnozy choroby, kiedy nic się nie robi dla jej zwalczenia?! Prawda, nie łatwe są tu środki lecznicze. Ale są. Wskażemy je — jako projekt do dyskusji i ewentualnej realizacji.

L. Staff i Fr. Halas

pierwsi laureaci Penclubu

Penclub Polski wracając do przedwojennej tradycji wznowił przyznawanie nagród za najcenniejsze prze kłady.

Zarząd Gł. Penclubu przyznał na ostatnim posiedzeniu nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Leopoldowi Staffowi za całokształt twórczości przekładowej.

Za przekłady zagraniczne z języka polskiego odznaczono pisarza czeskiego Franciszka Halasa, wielkiego przyjaciela Polski.

Nagroda ta w formie medalu będzie rok rocznie przyznawana jednemu z pisarzy obcych za przekłady książek polskich.

Poranek radiowy w przeddzień

Międzynarodowego Święta Kobiet

W dn. 7 bm. Polskie Radio przy współudziale Lidi Kobiet urządza o godz. 12-ej poranek radiowy z udziałem artystów Teatru Polskiego i Polskiego Radia.

Ze 127 piekarni w Warszawie

34 zakwalifikowano do likwidacji

Komisji Zaopatrzenia MRN przedłożono wyniki przeprowadzonej w styczniu i lutym r. b. kontroli piekarni na terenie wszystkich dzielnic stolicy.

Na Pradze zlustrowano wszystkie piekarnie. Z ogólnej liczby 58 piekarni kontrola wydała opinię negatywną w odniesieniu do 19. Piekarnie te, zdaniem komisji, nie odpowiadają wymogom sanitarnym i produkcja ich nie jest należycie postawiona. Powinny wobec tego ulec likwidacji.

Na terenie 4 dzielnic lewobrzeżnej Warszawy znajduje się 69 piekarni. Zlustrowano 62 piekarnie. Z tego wg. opinii kontroli — 15 piekarni powinno ulec zamknięciu: 3 w dzielnicy Wola oraz 12 w Śródmieściu.

Poza tym na posiedzeniu postanowiono objąć kontrolą wszystkie zakłady przemysłu spożywczego na terenie Warszawy. M. in.: młyny, fabryki słodyczy i cukierków, proszków do ciast, wód gazowych itd. (ig)

Kronika sądowa

Krzysztofik skazana na 6 lat więzienia

Zapadł wyrok w rozpatrywanej przez Wydział Specjalny Sądu Okręgowego w Warszawie sprawie konfidentki Gestapo, Ireny Krzysztofik, oskarżonej o denuncjowanie członków polskiego ruchu oporu. Krzysztofik skazano na 6 lat więzienia.

Oskarżenie, wysunięte w stosunku do Krzysztofik, było bardzo poważne. Za wydawanie Gestapo członków organizacji podziemnej groziła oskarżonej kara śmierci. W toku procesu Sąd stwierdził jednak, że Krzysztofik działała pod silną presją swego bezpośredniego zwierzchnika, gestapowca Alfreda Hilkego, który, jak zeznali świadkowie, znęcał się nad konfidentką. Poza tym Sąd stwierdził, że przy pisaniu aktu oskarżenia zaszła pewna pomyłka. Znaczna część przestępstw zarzuconych oskarżonej, popełniła inna konfidentka Gestapo, Irena Lis.

Szofer Wąsik skazany na 2 lata więzienia

Wydział III Karny S.O. w Warszawie skazał szofera „Społem", Wacława Wąsika, na 2 lata więzienia. Wąsik oskarżony był o spowodowanie śmierci trzech osób w katastrofie samochodowej na szosie Łódź — Warszawa.

Katastrofa zostąpiła skutkiem nieuwagi Wąsika, który, chcąc wyminąć jadący przed nim samochód, zbyt ostro skręcił w lewo, zawadzając o przydrożne drzewo. (ex)

Chore nerki to zepsute filtry organizmu...

oddają one bowiem pęcherzowi mocz źle przefiltrowany, powodując przez to zatrucie organizmu wskutek niewydalania zeń szkodliwych substancji. Zioła magistra Wolskiego „Urosa", o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. K 3148-0

Dalsze odpowiedzi na ankiecie

Wskaż, co można by zaoszczędzić?

W dniu wczorajszym nadeszło kilkanaście dalszych odpowiedzi na ankietę. Trzy z nich zamieszczamy:

Plaga plakatów

Po wojnie rozpowszechniła się w Warszawie plaga plakatowania. Całe domy są oblepione afiszami, które świadczą o nieżyciowym marnotrawstwie papieru. Obserwuję to zjawisko już od dawna i dochodzę do następujących wniosków:

1) Żywot takiego afisza trwa zaledwie kilka godzin, bo zaraz jest zaplejany przez inny.

2) Czy potrzebna jest reklama kinom, do których nie można dostać się bez kolejki lub teatrom i czy nie wystarcza im reklama w prasie codziennej? Czy nie należałoby raczej zużytkować te niezmierne ilości papieru na podręczniki szkolne?

3) Proponuję albo zupełny zakaz plakatowania, z wyjątkiem ogłoszeń urzędowych i to tylko w miejscach na to przeznaczonych, pod rygorem surowych kar, lub też obłożenie plakatów bardzo wysokim podatkiem, wpływy z którego należałoby przeznaczyć na cele oświatowe.

Drugim przykładem marnotrawstwa papieru jest praca Biurowa Ubezpieczalni Społecznej. Wystarczy przejrzeć komplety formularzy i druków, które w tej Instytucji są używane, ażeby wyrobić sobie pogląd nieprzystosowania do potrzeb chwili organizacji pracy tej instytucji. Ubezpieczalnia Społeczna jest też chyba jedyną instytucją, gdzie oblicza się jeszcze należności na grosze, chociaż takich monet w obecnej chwili nie ma w obiegu.

Józef Dąbrowski, W-wa.

Jeszcze o marnotrawstwie czasu

U nas, jak nigdzie indziej, marnotrawi się czas i swój i cudzy. Sprawa ziej, komunikacji, poruszona w „Życiu", jest tylko jednym fragmentem tego zagadnienia. Proszę załatwić gdzieś sprawę, czy to w Ub. Społ., Miejskiej Pomocy Lek., Urzędzie Skarb., Kwaterunkowym. W żadnym prawie urzędzie, ani biurze nie można sprawy załatwić odrazu. Jeżeli przed wojną urzędników nazywano „dojutrkami", to obecnie śmiało można ich nazwać „dopojutrkami".

Przed wojną chodziłem do urzędu skarbowego 2 razy do roku (raz dla zeznania, drugi dla zapłaty). Obecnie w jednym tylko miesiącu styczniu byłem 7 razy 1) wymiar za 1946 r., 2) zaliczka miesięczna, 3) karta rejestracyjna, 4) zakup książek podatkowych, 5) ich odbiór po ostemplowaniu, 6) wyjaśnienie sprawy podatku kumulacyjnego, 7) sprostowanie mylnego upomnienia.

Przecież winę ponosi nie brak ludzi w urzędach, a ich nadmiar co doprowadza do przerzucania się papierkami.

Dochodzi np. do tego, że zakład fabryczny za wykonany przyrząd nie przyjmuje pieniędzy, które należy wpłacać do Banku. Zabrało mi to 4 godziny czasu (łącznie z jazdą). Jest to tylko drobny fragment na jednym odcinku.

Jestem lekarzem i muszę prawie codziennie zwalniać się z pracy, aby załatwiać różne sprawy. Czas ten mógłbym zużyć produkcyjniej i pożyteczniej dla ogółu.

Dr. med. A.Z.

Oszczędność z... porządku

Ulice, place, tramwaje, pociągi, poczekalnie dworcowe itd., słowem wszelkie miejsca publiczne w Polsce domagają się, aby oszczędzono im... zaśmiecania odpadkami, niedopałkami papierosów, papierami i innymi nieczystościami.

„Oszczędność" ta przynilesie wszechstronne korzyści materjalne i moralne. Będzie to oszczędność wielokrotna, że wymienię tylko najbardziej narzucające się korzyści:

1) odpadki, rozmaszcone w miejscach do tego przeznaczonych łatwo będą usunięte, a więc praca załóg porządkowych będzie wydajna,

2) wzrośnie ogólny stan sanitarny, dzięki usunięciu jednego ze źródeł chorób zakaźnych,

3) Polska odniesie korzyść moralną przez zaoszczędzenie jej miana kraju brudnego.

Turysta z Warszawy.

Dlaczego wyrzuca się obierki?

Wyrzuca się do śmietników ogromne ilości obierek kartoflanych, z których można robić krochmal. Gospodynie mogą gromadzić je, a ktoś specjalnie w tym celu może jeździć, choćby wozem, i zabierać.

Również wyrzuca się pudełka od pasty do obuwia, które także można oddawać przy kupnie nowego pudełka.

Myślę, że te dwie oszczędności można by łatwo przeprowadzić.

Jot. Zet. z Ursusa.

◆

ST. JAWOR Z WARSZAWY, który odpowiedział na ankietę oszczędnościową, proszony jest o zgłoszenie się do redakcji pokój Nr. 5 w godz. 12—16.

Nie lekceważmy usprawnień

które przynoszą oszczędności

Ob. Jan Nowicki pracownik siarkowni Włocławskich Zakładów Papierniczych usprawnił sposób dowożenia kamienia wapiennego do wieży przez wyeliminowanie zbędnych czynności dodatkowych. Oszczędność za 6 miesięcy wynosi zł. 45.340. Projektodawca otrzymał premię w wysokości zł. 20.000.—

W Myskowskich Zakładach Papierniczych w Fabryce Celulozy i Papieru w Kluczach zauważono, że przy maszynie papierniczej t. zw. „Adca" część piany i z nią spora ilość włókna spływa do ścieku. Kierownik produkcji ob. Dąbrowski Adolf wpadł na pomysł podwyższenia boków kadzi o 40 cm. i zainstalowania specjalnego rozpylacza, który gasi pianę. Oszczędność miesięczna wynosi zł. 37.815.

Pomysł ob. Vetter Romana, pracownika F-ki Papieru w Bydgoszczy zastosowania zużytego filcu jako susznika na inną maszynę daje zł. 44.400 rocznej oszczędności. Wypłacono premię zł. 4.400.

Projekt ob. Matysiaka Stefana — stolarza brygadzisty Głuchołazkich Zakładów Papierniczych F-ka w Warcie — przebudowy wału segregatora dało znaczną oszczędność, polegającą na podwyższeniu produkcji do 2 ton na dobę i zmniejszenie kosztów stałej naprawy ca zł. 10.000 miesięcznie.

Projektodawca otrzymał premię zł. 10.000.

W Fabryce Papieru w Głuchołazach ob. Przybylski Ryszard, kierownik Warsztatów Mechanicznych i ob. Kucharczyk Adolf, ślusarz — wynalezioną w szmelcu tokarnię wyremontowali, zaprojektowali i dorobili części brakujące. Obecna wartość tokarni zł. 430.000. Otrzymali premię po zł. 10.000.

Nowy samolot szkolny

»Junak 1«

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne skonstruowały obecnie nowy prototyp samolotu - szkolno akrobacyjnego „Junak 1".

Jest to samolot dwumiejscowy, jednosilnikowy, o kadłubie z rur stalowych, krytych płótnem.

Omylił się naczelnik

1064 koce przepadły

wykryto nadużycia aprowizacyjne

Ostatnie inspekcje kontroli Min. Aprowizacji wykryły na terenie kraju wiele zaniedbań i nadużycia w sposobie gromadzenia produktów oraz ich rozdziału.

M. in. w Pow. Spółdz. Rolniczo-Handlowej w Białogardzie na skutek przeciekania hydrantów w miejscowym elewatorze, uległo zepsuciu 1.843 kg rzepaku z dostaw UNRRA.

Kierownictwo młyna Zrzeszenia Spółdzielni Przemysłu Węglowego w Nowogardzie nie dość, że dopuściło do zepsucia 15 tys. kg mąki żytniej, ale ponadto mąkę tę przekazało na pokrycie zaopatrzenia reglamentowanego pracowników jednej z kopalni w Marantowie.

Sprawy powyższe skierowano do Komisji Specjalnej.

Prokuraturze zaś przeznaczono sprawę właścicieli piekarni w Goraju, która nie wyliczyła się z 1.661 kg mąki przeznaczonej na wypiek chleba reglamentowanego.

Inspekcja rozdziału kartkowego towarów tekstylnych w Nasielsku (woj. warszawskie), stwierdziła nadużycia w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Sprzedawano w niej konsumentom towary niepełnej miary, przyczym nadwyżki zbywano jako towar wolnorynkowy.

Ponadto ujawniono, że jeden z pracowników w Rel. Aprowizacji pow. białostockiego sprzeniewierzył sumę 496.377 zł przywłaszczając sobie sumy za wydane kartki żywnościowe.

Na terenie Łodzi m. in. inspekcja wykryła nieprawne wydanie 7.101 ekwiwalentów za ziemniaki pracownikom Zarządu Nieruchomości m. Łodzi, Miejskich Zakł. Przem. Budowlanego oraz Kuratorium Okr. Szkolnego.

Omyłka b. kierownika powiatowego Referatu Aprowizacji w Kłodzku pociągnęła za sobą stratę 1.064 sztuk koców.

Miliard pudełek zapałek

wyprodukowano w ub. roku

Precięte zużycie zapałek na głowę w Polsce wynosiło w okresie przedwojennym 11 pudełek. Według danych Polskiego Monopolu Zapałczanego zużycie zapałek w r. ub. wzrosło do 34 pudełek.

W roku 1947 Monopol Zapałczany wyprodukował miliard pudełek zapałek i przekroczył produkcję przedwojenną o 200 proc.

Pierwszy rejs

SS »Jagiełło«

Polski statek transportowy „Jagiełło" zakupiony przez Polskę z demobilu amerykańskiego, po remoncie w stoczni w Genui obecnie ładuje w tym porcie i wkrótce wyruszy w pierwszą swą podróż pod polską banderą.

Statek obsługiwać będzie stałą linię żeglugową między Genuą a Ameryką Południową.

BORYS POLEWOJ — opowieść o prawdziwym człowieku

według Józefa Bradkiego

Aleksy Mieriesjew — lotnik radziecki, zestrzelony przez Niemców dostaje się po długich tarapatach na swe lotnisko polowe przy pomocy mieszkańców wsi Plawno.

Stamtąd sanitarka przewozi go do szpitala w Moskwie, mieszczącego się w dawnej Klinice Instytutu Chirurgii Urazowej.

— A to co za wystawa? — wrzasnął profesor i tak spojrzał spod swoich krzaczastych brwi na ordynatora, że ten, już niemłody, bardzo statecznyc człowiek, wyprężył się przed nim, jak uczniak.

— Przywieziono w nocy... Lotnicy... Ten ze złamaniem biodra i prawej ręki. Stan normalny.

— A ten drugi — rzekł, pokazując ręką na bardzo chudego człowieka, nieokreślonego wieku, leżącego nieruchomo z zamkniętymi oczami — ten drugi, to ciężki przypadek. Kości obydwóch stawów w stopach zmiażdżone kompletnie, gangrena obu kończyn — a przy tym ogromne, ogólne wycieńczenie organizmu. Nie bardzo w to wierzę — dodał ordynator — ale lekarz, który go tu przywiózł, pisze w załączonej karcie, że ten ranny miał jakoby w ciągu osiemnastu dni — tymi zmiażdżonymi stopami — czołgać się z niemieckich, tyłowych pozycji do naszej linii. Oczywiście przesadza...

Nie słuchając tego, co mówi ordynator, Wasilij Wasiliewicz, podniósł koc, przykrywający Aleksieja Mieriesjewa,, Ten leżał ze skrzyżowanymi rękami na piersiach. Można było na tych rękach, obciągniętych czarną skórą i szczególnie wyraźnie zarysowujących się na białym prześcieradle i czystej koszuli, jak na atlasie anatomii rozpoznać każdy szczegół tej budowy.

Profesor ostrożnie nakrył lotnika kocem i przerwał ordynatorowi:

— Dlaczego leżą tutaj?

— W korytarzach już nie ma miejsca... przecież profesor sam...

— Co ja sam? Co?... A w 42-im?

— Ależ 42-gi — to separatka, jest przeznaczona dla pułkowników...

— Co? dla pułkowników?... — wybuchnął profesor. — Który dureń to wymyślił?... Dla pułkowników... Idiotyzm!...

— Przecież otrzymaliśmy instrukcję: zostawić rezerwowe miejsce dla bohaterów Związku Radzieckiego...

— „Bohaterów"... W tej wojnie wszyscy są bohaterami!... Z jakiej racji ordynator robi mi tu swoje uwagi?... Kto tu rządzi?... Jeżeli się komuś to nie podoba — proszę, może sobie zaraz iść, dokąd chce! Przenieść natychmiast lotników do 42-go! Że też można podobne bzdury powtarzać: „dla pułkowników"!

Profesor ruszył dalej, za nim szła w milczeniu świta, wrócił jednak po chwili, nachylił się nad Mieriesjew'm, położył na jego ramieniu swą pulchną rękę, zjedzoną niezliczonymi dezynfekcjami, z łuszczącym się naskórkiem, i zapytał:

— Czy to prawda, żeś ty, przyjacielu, z górą dwa tygodnie czołgał się z niemieckich tyłów?...

— Więc to gangrena? — zdławionym głosem odezwał się Mieriesjew

Profesor cisnął zie spojrzenie na świtę, która zatrzymała się przy drzwiach, spojrzał lotnikowi wprost w jego wielkie, czarne oczy, w których malował się bezbrzeżny lęk, i rzekł:

— Takich, jak ty, mój przyjacielu nie wolno okłamywać. Gangrena. Ale nosa na kwintę nie spuszczać! Na świecie nie ma takich chorób, których nie dało by się wyleczyć... Rozumiesz, bracie?... Zapamiętaj to sobie!...

Odsrzedł od niego, wielki i hałaśliwy — a po chwili już z daleka, z drugiej strony szklanego korytarza, rozlegał się jego grzmiący głos, beształy kogoś.

— Zabawny dziadek! — odezwał się Mieriesjew.

— Trochę stuknięty!... Widziałeś... Jak nam się chciał przypodobać?... — odezwał się Kukuszkin, uśmiechając się ironicznie. — To ci honor... ho... ho... do pułkowników nas pakują... ha... ha...

— Gangrena!... — cicho szeptał Mieriesjew i, głęboko westchnąwszy, powtórzył: — gangrena...

2

Tak zwana „separatka dla pułkowników" znajdowała się na końcu korytarza, na drugim piętrze. Okna wychodziły na południe i na wschód i dlatego słońce wędrowało po niej w ciągu całego dnia, przenosząc się z jednego łóżka na drugie.

Był to stosunkowo niewielki pokój. Sądząc z ciemnych plam, które pozostały na posadzce, przed wojną stały tu tylko dwa łóżka, dwa nocne stoliki i okrągły stół na środku pokoju.

Teraz wstawiono tu cztery łóżka. Na jednym leżał, cały zabandażowany ranny, podobny do niemowlęcia w powijakach. Leżał zawsze nawznak i patrzył w sufit spoza bandaży jakimś smutnym, nieruchomym wzrokiem.

Na drugim łóżku, obok którego umieszczono Aleksieja, leżał bardzo ruchliwy człowieczek, ze zmarszczoną, bezkrwistą, żołnierską twarzą, z jasnymi wąsikami, bardzo usłużny i rozmowny.

Ludzie w szpitalu szybko zawierają znajomości. Gdy nadszedł wieczór, Aleksiej już wiedział, że ten z wypłowiałą twarzą — pochodzi z Sybiru, że był przewodniczącym kołchozu, myśliwym, na wojnie był strzelcem wyborowym, tak zwanym „gołębiarzem", a według terminologii fachowej: „snajperem", a w takim, któremu stale towarzyszyło powodzenie.

Od czasów słynnych bojów pod Jelnią, gdy został wcielony do syberyjskiej dywizji, w której służyli jego dwaj synowie i zięć, zdążył — jak to sam mówił — „wyłuskać" prawie 70-ciu Niemców. Był bohaterem Związku Radzieckiego i, gdy powiedział swe nazwisko Aleksiejowi, ten z dużym zainteresowaniem obejrzał jego niepozorną postać. To nazwisko było w owym czasie bardzo popularne w wojsku, tak dalece, że nawet poważne pisma poświęciły „snajperowi" swe wstępne artykuły Wszyscy w szpitalu — zarówno siostry, ordynator, jak i sam Wasilij Wasiliewicz — zwracali się do niego z respektem, per Stiepan Iwanowicz.

(D. c. n.)

Nadeszły lokomotywy

Ostatnio nadeszło do Gdyni 30 lokomotyw, zamówionych przez P.K.P. w Stanach Zjed noczonych.

Poważne inwestycje

na szlaku wodnym Odry

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu otrzymała na rok bieżący poważne kredyty inwestycyjne, wynoszące 1.194 mil. zł. Kredyty te pozwolą podjąć szeroko zakrojone prace konserwacyjne na całej Odrze, prace melioracyjne na Opawce, Nysie Łużyckiej, Olzie oraz remont urządzeń wodnych na Wiśle krakowskiej.

Ważną pozycję stanowią sumy przeznaczone na rozpoczęcie wstępnych prac związanych z budową kanału Odra-Dunaj o długości 300 km. Ponadto przewidziana jest budowa t.zw. stopnia kanalizacyjnego w Brzegu Dolnym pod Wrocławiem. W roku bieżącym przeznaczono na ten cel 200 mil. zł.

Wybudowane również będą dwa nowe zbiorniki wodno-retencyjne w Dzierznie i na Bystrzycy. Kosztem 300 mil. złotych wydobyte będą z dna Odry oraz przystosowane do celów użytkowych wraki 200 zatopionych jednostek.

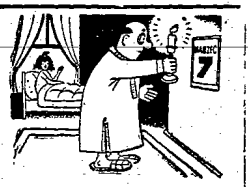

— Czegóż ty po nocy biegasz do kalendarza?

— Bo śnił mi się właśnie, milion, a nie mam odnowionego losu! Na szczęście jeszcze zdążę, bo ostatni termin odnowienia losu do III klasy mija 8 b.m. K 3112-1

120 tysięcy

liczników elektrycznych

Jedyna w Polsce fabryka liczników elektrycznych w Świdnicy wyprodukowała w r. 1947 — zgodnie z ustalonym planem — 65 tysięcy liczników elektrycznych.

W r. 1948 zdolność produkcyjna fabryki wzrośnie do 120 tys. liczników.

Puszczono w ruch elektrownię wodną

w górach Kaukazu

Uruchomiono pierwszy z 3-ch zespołów elektrowni wodnej nad rzeką Chrami (Chramges — zakłady hydroelektryczne) w odległości 120 km od Tyflisu.

Uruchomienie nowej elektrowni zapobiegnie przerwom sezonowym w dostarczaniu energii elektrycznej zakładom przemysłowym Gruzji.

Budowa Chramgesu związana była z szeregiem trudności, wywołanych górzystością terenu. Trudności te pokonano. Przebito rozgałęzioną sieć nowych dróg. Na Chramgesie zbudowano największą w ZSRR tamę typu nasypowego z olbrzymich kamieni, pokrytych blachą z nierdzewnej stali. Przebito w górach najdłuższy w Zw. Radzieckim tunel odprowadzający, długości ponad 6 km.

Na stromym zboczu górskim prze prowadzono największy w ZSRR rurociąg naporowy. W szczególnie trudnych warunkach górskich zostały wzniesione podpory metalowe i przeprowadzone przewody.

Przy budowie elektrowni zużyto ponad 200.000 m sześc. betonu i żelazobetonu; wykonano i zmontowano około 26 tys. ton armatury i konstrukcji metalowych, wykopano około 2.500 m sześć. skalistego gruntu.

Przygotowanie do Kongresu

Zw. Zawodowych

W związku z Kongresem Zw. Zawodowych, który odbędzie się latem br., czynione są przygotowania do urządzenia festiwalu artystycznych zespołów robotniczych.

Równocześnie czynione są przygotowania do masowego pokazu kultury fizycznej. Poszczególne Zw. Zawodowe powinny zgłosić w referacie sportowym Rady Zw. Zawodowych swych członków, którzy mają wziąć udział w pokazie, dla przeprowadzenia zbiorowych ćwiczeń. (mg)

Olimpijska nagroda muzyczna

Znakomita skrzypaczka i utalentowana kompozytorka Bacewiczówna otrzymała nagrodę olimpijską za kompozycję muzyczną, związaną tematycznie z Olimpiadą.

List z Pragi

Dzieje kilku dni

(Od specjalnego korespondenta API dla »Życia«)

Praga, w marcu.

Każdy przybywający dziś do Pragi zastaje stolicę Czechosłowacji spokojną, pulsującą równomiernym rytmem codziennej pracy. Miasto spowite bursztynową mgłą jest piękne w blasku słońca. Wieczorem Vaclavskie Namesti, te same, na których przed kilkoma dniami demonstrowały stutysiączne masy, rozbłyskują neonami, a tłumy przewalają się u wejść do kinoteatrów.

Jeszcze nie tak dawno naród, który wierzył w jednolitość frontu narodowego, ze zdumieniem obserwował rozwój stosunków w państwie. Z obawą patrzył w przyszłość, gdy pewni politykierzy rozpętali agitację przedwyborczą, licząc, że wybory mogą przynieść jakieś tylko dla nich wygodne zmiany w państwie.

Praga żyła w oczekiwaniu na jakieś wyjaśnienie. Wyczuwała działanie jakichś ciemnych sił, które kazały prasie narodowo-socjalistycznej i ludowej bronić spiskowców związanych z dawną siatką szpiegowską gestapo i tajnym niemieckim sztabem generalnym, odrodzonym w strefie zachodniej Niemiec.

PIASEK W TRYBY

Piasek podsypywany przez te demne siły w tryby maszyny państwowej hamował jej bieg. Grzęzły w nim reforma konstytucji i reforma rolna, a wraz z nimi wiele projektów i gotowych ustaw. Nowy po przełomie premier Słowacji Husak zmuszony był podpisać około 480 dekretów ustaw i rozporządzeń w pierwszym dniu swego urzędowania. Były one opracowane oddawna. Ujrzały światło dzienne dopiero dzięki przełomowi, który się dokonał.

Specjalnie na terenie Słowacji reakcja atakowała usilnie żywioły postępowe. **Działały tam bandy faszystów ukraińskich, otaczane opieką niewidzialnej ręki. Znany w Polsce herszt banderowców, Burbak, schwytany w końcu w Czechosłowacji, uciekł w zagadkowy sposób. Podobno był zamknięty na skobel, zatknięty patykiem.**

Minister spraw wewnętrznych Nosek nie mógł pozostawać bezczynny. Ukrócił banderowców. Po nitce do kłębka wykrył spisek przeciw republice. Byli kolaboracjoniści umiejętnie wyzyskali swe dawne kontakty z gestapo dla swej rodzimej reakcji.

DYWERSJA PRAWICY

Minister musiał walczyć na dwa fronty: przeciw spiskowcom i przeciw broniącym ich w rządzie ministrom. Ci podjęli atak. Mierzyli w ministra spraw wewnętrznych, chcieli obalić Gottwalda i jego rząd.

Głos z Nowego Jorku przynaglał. Ministrowie prawicowi podali się do dymisji. Niektórzy, aby było prędzej — telefonicznie. Nie zdążyli. Prezydent Benesz i premier Gottwald dowiedzieli się o tych dymisjach później od radia i gazet amerykańskich. Na posiedzenie rady ministrów, na którym minister Nosek miał przedłożyć materiały dotyczące spisku — już nie uważali za stosowne przyjść.

Jak w błysku magnezji przy migawkowych zdjęciach stanęła cała rzeczywistość polityczna Czechosłowacji. Przeraźliwa jasność ukazała zdradzieckie oblicze tych, którzy pragnęli w imię obcych interesów rzucić swój kraj w odmęt walki bratobójczej. **Niespodziewana jednak dla prawicowych spiskowców interwencja ludu czechosłowackiego sprawiła, że historia tego kraju nie znalazła się na tragicznym szlaku Grecji lub Hiszpanii.**

Dzienniki w Paryżu, Londynie i New Yorku doniosły o rewolucji w Pradze. Rewolucji we brzo przelom. **Lud czechosłowacki rozproszył grupujące się i naelerujące siły reakcji i umocnił Czechosłowację na dotychczasowej drodze rozwoju.**

NOWY FRONT

Hasło tworzenia nowego prawdziwego frontu narodowego zrodziło się na ulicy praskiej. Klucz partyjny musiał przestać działać skoro kierownicy trzech partii wchodzących w skład frontu przeszli do obozu wrogów. Wezwanie do tworzenia nowego prawdziwego frontu narodowego było tylko podchwycenem głosu mas.

Tak się złożyło, że gmachy centralnych władz czterech partii znajdują się tuż obok siebie. Jeśli się stanie na Placu Republiki twarzą do Baszty Prochowej ma się po lewej ręce dom Partii Komunistycznej, a dalej Partii Socjal-Demokratycznej, po prawej zaś gmach Partii Narodowo-Socjalistycznej i nieco w głębi gmach Partii Ludowej.

Na Placu Republiki gromadzili się więc zwolennicy tych wszystkich partii. Już w drugim dniu doktór Zenki nie zaryzykował postania w gmachu partii Narodowo-Socjalistycznej. Opuścił go miotając kłątwy na głowy tych narodowych socjalistów, którzy przystępowali do komitetów akcji.

Lewicowi socjal-demokraci — robotnicy wkroczyli do gmachu swej partii by go zabezpieczyć. Opuścili go następnie, gdy w kierownictwie partii górę wzięli działacze lewicowi.

Szramek i jego kompani z partii ludowej również nie usiedzieli w swym gmachu. Objął go ksiądz Plojhar, obecny minister w rządzie Gottwalda.

DNI PRZEŁOMU

Na prawicę spadały ciosy jeden po drugim. Zjazd związków zawodowych zażądał rozszerzenia nacjonalizacji. Jednogodzinny strajk demonstracyjny wykazał imponującą jedność wszystkich pracujących.

25 lutego stutysiączny tłum na Vaclavskim Namesti burzył się, żądając likwidacji przesilenia. Cierpliwość zaczynała się wyczerpywać. I nagle wybuch entuzjazmu, wyładowywanego do utraty tchu, gdy na trybunie pojawia się premier Gottwald i odczytuje listę nowego gabinetu.

Tłum rusza po sztandary, by defilować przez miasto. Uzbrojona milicja fabryczna, która w dniach kryzysu przyczyniła się walnie do utrzymania spokoju, wyrusza w żołnierskim szyku, by o 10-ej wieczorem zakończyć swą defiladę przez miasto na Placu Republiki.

W niedzielę na Vaclavskim Namesti rolnicy potwierdzają to, co jako swe hasła wysunęli robotnicy. Nigdy w Czechosłowacji więź między robotnikiem i rolnikiem nie była silniejsza niż obecnie. Widomym znakiem tej więzi były wielkie ilości mleka przywiezione tego dnia przez spółdzielnie rolnicze — dla Prażan.

Po każdym przemówieniu Gottwalda, Zapotockiego, Durisza tłum rolników falował entuzjazmem. Jak lan na wietrze, chwiało się sto tysięcy kapeluszy wzniesionych do góry.

Nigdy nie była silniejsza zbiorowa wola obrony demokracji ludowej, pogłębienia reform i przeszczepienia Czechosłowacji pod nowy obfity plon.

Dlatego Praga, dlatego cała Czechosłowacja jest spokojna o swe jutro, które wykuwa swą pracą dla siebie — jej lud.

Stefan Świerzewski

bardzo młodo i ponętnie! — ile też liczy sobie lat? Wygląd swój młody zawdzięczam systematycznej pielęgnacji twarzy i rąk matowym kremem i pudrem „Anida", których używam kilkakrotnie w ciągu dnia.

Matowy Anida

Już za 200 zł. wartościowa grafika

Nowe perspektywy

dla twórców i odbiorców dzieł sztuki

— W imieniu moich kolegów stwierdzam, że wystawa ta jest dla nas prawdziwym świętem, po raz pierwszy bowiem art.-plastycy zetknęli się z inicjatywą społeczną — stwierdził na konferencji Tow. Uniwersytetu Robotniczego znany grafik, Ignacy Witz, usłyszawszy o zamierzonej przez TUR akcji zaopatrywania świetlic, domów związkowych i mieszkań w wartościowe, a niedrogie dzieła sztuki.

TUR w porozumieniu ze Zw. Polskich Art.-Plastyków zorganizował w swym lokalu przy Al. Róż w Warszawie wystawę pokazową 215 prac graficznych 75-u artystów polskich. Reprezentowani są tu prawie wszyscy starsi i młodzi artyści-graficy. Dzieła ich, powielone, będą sprzedawane na wystawie, bądź zamawiane pisemnie.

— Wystawa będzie bezpłatna — mówi przewodniczący TUR, Wł. Sokorski — potrwa od 8 do 17-go bm. Cena wystawionych prac będzie do 80 proc. niższa od rynkowej dzięki temu, że wyznaczyli ją sami artyści, opierając kalkulację na powszechnym pierwowzorze. Apel nasz m... nadspodziewany aplauz: z 22 miejscowości całej Polski nadesłano 603 prace, z czego jury zakwalifikowało do rozpowszechnienia 215.

Tematyka dzieł jest bardzo różnorodna, ponieważ jednak sztuka odpowiadać musi upodobaniu mas, zalecono artystom uwzględnienie w tematyce zainteresowaniach Ziem Odzyskanych, odbudowy Warszawy, spraw dziecka, krajobrazów ... i człowieka pracy. (wr)

Z KRAJU

(Obsługa własna)

MLEKO I OWOCE DLA DZIECI GÓRNIKÓW

WROCŁAW. Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego posiada pięć dużych majątków, które nastawione są głównie na hodowlę bydła i uprawę jarzyn. Dostarczane przez majątki mleko przydzielane jest rodzinom górników. Majątki zaopatrują również w jarzyny, owoce i mleko kolonie dla dzieci górników w Majnadowie i Rybicy Leśnej.

MŁODZIEŻ WIEJSKA UCZY SIĘ CERAMIKI

BYTOM. W Bytomiu znajduje się jedyna na terenie kraju Państwowa Szkoła Przemysłu Ceramicznego. Szkoła ta, należąca do wzorowych uczelni, kształci najbardziej uzdolnionych przyszłych plastyków dla potrzeb przemysłu ceramicznego. Charakterystyczne jest, iż na 60 uczniów tej szkoły 58-miu to młodzież wiejska, ściągnięta tutaj ze wszystkich zakątków Polski. W r.b. opuszczą szkołę pierwsi absolwenci, którzy skierowani zostaną do ceramicznych zakładów przemysłowych.

SZTUCZNY ŁOSOŚ Z DORSZA

KOSZALIN. Państwowe przetwórnie rybne produkują z ryb morskich i słodkowodnych konserwy w oliwie, oleju i pomidorach, pasztety i pasty, a przetwórnia „Tytan" w Koszalinie uruchomiła produkcję sztucznego łososia. Surowcem do produkcji konserwy o smaku zbliżonym do łososia jest pospolity dorsz.

GODZINA BEZPŁATNEJ PRACY

JAROSŁAW. Pracownicy Powiatowego Urzędu PW i WF w Jarosławiu zadeklarowali w okresie od 1 marca do 31 sierpnia b.r. jedną godzinę bezpłatnej pracy na rzecz państwa. Jednocześnie wezwano pracowników innych instytucyj i urzędów do podjęcia podobnej akcji w celu przyśpieszenia odbudowy kraju.

Ani jedno dziecko polskie

nie może być zgermanizowane

Wzywamy wszystkich rodziców, krewnych i opiekunów, których dzieci lub wychowankowie zostali wywiezieni do Niemiec, a dotąd nie powrócili, aby złożyli przed władzami administracji ogólnej lub samorządu terytorialnego zeznania, w których należy podać następujące dane:

1) imię i nazwisko dziecka,
2) miejsce i data urodzenia,
3) imiona rodziców,
4) opis (względnie fotografię) dziecka i znaki szczególne,
5) ostatnie wiadomości o dziecku.

Uwierzytelnione pieczęciami władz oświadczenia winny być niezwłocznie składane w lokalnych placówkach PCK.

Złóż ofiarę
na Polski Czerwony Krzyż

KRYNICZANKA Z KRYNICY | **STAROPOLANKA** Z POLANICY

STOŁOWE WODY MINERALNE

»POLSKICH UZDROWISK«

ORZEŹWIAJĄ — ULATWIAJĄ TRAWIENIE — WZMACNIAJĄ APETYT

K 3137-0 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Polskie ziemniaki i cebula płyną do Palestyny

Do Palestyny wysyłane są obecnie pierwsze próbne ładunki polskich ziemniaków i cebuli. Palestyna zaopatrywała się dotychczas w te artykuły głównie w Egipcie, dostawy z Egiptu uległy jednak ostatnio znacznemu ograniczeniu, co stworzyło dla eksportu polskiego nowe, powiększone możliwości.

Grunt to byzness!

Gdy Europa walczyła z hitleryzmem

Anglicy i Amerykanie dozbrajali wroga

Wśród książek, które ukazały się w Anglii podczas wojny, na specjalną uwagę zasługuje skromna rozmiarami książka Wiktora Gollancza (pseud. Gracchus) pt. „Your M.P.", („Twój poseł"), zawierająca b. wiele cennego materiału dokumentarno-historycznego na temat pomocy, udzielanej Hitlerowi przez mocarstwa anglosaskie.

Z książki tej streszczamy niektóre istotniejsze fragmenty.

NIKIEL I GUMA — SPRAWY „HANDLOWE"

Aż do samego wybuchu wojny Anglia dostarczała Hitlerowi najbardziej potrzebnego materiału wojennego. Pomiędzy styczniem a wrześniem 1939 r. **firmy brytyjskie wyeksportowały do Niemiec 9.575 ton niklu.** Gdy zapytano o to Tomasza Inskipa, ministra koordynacji zbrojeń w Anglii, wskazując, że tego rodzaju dostawy mogą przyczynić się do wzrostu zbrojeń w Niemczech, usłyszano odpowiedź: „Jest to **sprawa handlowa**, w którą nie powinien mieszać się rząd".

Na dwa tygodnie przed wybuchem wojny, podała „News Chronicle", że **londyńska giełda na gumę zanotowała rekordowy obrót, spowodowany zamówieniem niemieckim, wynoszącym 4.000 ton.**

Dwa dni później doniósł „Evening Standard", że wykonanie zamówienia nadwyrężyły **zapasy angielskie.** W drodze do Niemiec — według tego samego źródła — znajduje się **1/3 zapasów gumy oraz 1/4 zapasów niklu.** Wszystkie dostawy muszą być dokonane **przed dniem 1 września".** Minister zaopatrzenia armii lądowej i sił powietrznych, **Mr. Burgin miał prawo wstrzymać dostawy, ale się temu oparł.**

AMERYKANIE „WYRĘCZAJĄ" ANGLIKÓW...

Ale — stwierdza dalej Gracchus (Gollancz) — Hitler nie popadł w kłopoty także i po wybuchu wojny, jakkolwiek nie mógł nabywać metali bezpośrednio przez giełdę londyńską.

„Skoro zaczęła się blokada — opowiada autor — nie można było wysyłać materiału z Anglii wprost do Niemiec. **Robili to za nas nasi przyjaciele, Amerykanie.** Z Ameryki też zaczął płynąć materiał wojenny w postaci **bawełny, olejów i innych towarów** do (wówczas neutralnych) Włoch i innych krajów, skąd kierowano dostawy **wprost do nazistowskich fabryk broni.** Dawaliśmy również Włochom wszystko, czego sobie życzyli, nawet wówczas, gdy istniała możliwość, że towar przekazany zostanie dalej, do Niemiec.

Wśród materiałów eksportowanych po dniu 1 września 1940 r. z Anglii do Włoch, autor książki wymienia m.in. **drzewo, potrzebne do produkcji samolotów.** Anglia sprowadzała je z Ameryki i sprzedawała — Włochom.

HASŁO BALFOUR'A

Rząd Chamberlaina uważał narodowy socjalizm za **spokrewniony** z swoją własną, reakcyjną postawą. Władza Hitlera odpowiadała bardzo dobrze jego zagranicznym koncepcjom. Koncepcja ta polegała na otoczeniu, a wreszcie **zniszczeniu Zw. Radzieckiego.** Czego nie udało się przeprowadzić przez kolektywną interwencję w roku 1919, miały spróbować jeszcze raz same Niemcy.

Gracchus, dla naświetlenia polityki angielskiej przed rokiem 1939, cytuje z książki F. Kennedy p.t. „Why England slept" następujący fragment: „Rzeszę niemiecką za czasów Hitlera, z jej programem silnej pozycji przeciwko komunizmowi, uważano za **bastion, który miał przeszkodzić** rozprzestrzenieniu się tej doktryny w Europie".

Sir Arthur Balfour, znany przedstawiciel przemysłu stalowego, powiedział w jednym ze swoich przemówień na temat niebezpieczeństwa rosyjskiego:

„Najpoważniejszym zagrożeniem pokoju jest fakt, że Niemcy są dzisiaj całkowicie nieuzbrojone". Był to rok 1925.

Jeżeli żałowano, że Niemcy są nieuzbrojone, więc oczywiście konserwatyści angielscy nie uważali za wskazane, aby przeciw tym samym Niemcom się zbroić. Gracchus opowiada następnie, w jaki sposób **sabotowano zbrojenia własne.**

23 CZOŁGI ZA... 2 MILIARDY FUNTÓW

W r. 1937, pod naciskiem opinii publicznej oraz pewnej grupy dalej patrzących posłów, rząd Chamberlaina prosił o zatwierdzenie kredytu **dwóch miliardów funtów** na cele zbrojeniowe. W ciągu następnych dwu lat rząd zapytywany był w Izbie Gmin **parokrotnie** o stan zbrojeń, a ministrowie, nie pytani, probowali również częściej informować pod tym względem opinię publiczną. **Tak więc np. Sir Tomasz Inskip,** minister koordynacji zbrojeń oświadczył w dniu 26 października 1938, że **„z fabryk płynie potok broni",** a Chamberlain określił armię angielską, co się tyczy wyposażenia w broń, jako **„niebywale silną".**

Ale we Francji **brytyjskie siły zbrojne rozporządzały w walce w r. 1940 tylko 23 czołgami przeciwko 3—5 tysiącom czołgów niemieckich.** Naczelny wódz brytyjski, lord Gort uskarżał się „na brak wszelkiego rodzaju amunicji".

DZIWNA KONTROLA ZBROJEŃ

Po Monachium, wiosną 1939 r., dał się zauważyć w Anglii ogólny niepokój. Wówczas Chamberlain mianował **6-osobową** komisję kontroli planu uzbrojenia.

Trzech członków tej komisji należało do czołowych przedstawicieli organizacji „Anglo-German Fellowship" (Towarzystwo Przyjaźni Anglo-Germańskiej), organizacji niemiecko - angielskiej, wybitnie przyjaźnie ustosunkowanej do nazizmu.

Możemy sobie wyobrazić, z jaką skutecznością komisja ta wykonywała swoje czynności!...

Z książki „Your M.P." przytoczyliśmy tylko kilka przykładów, ale i te — w dostatecznej już mierze naświetlają metody „walki" anglo-amerykanów, stosowane w wojnie ostatniej. Grunt to byzness! — brzmi hasło „bojowe" kupców światowych.

»Słomkowy kapelusz«

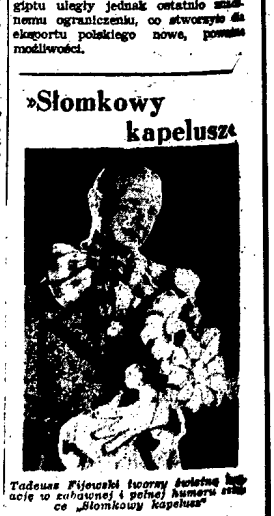

Tadeusz Fijewski tworzy świetną kreację w zabawnej i pełnej humoru sztuce „Słomkowy kapelusz"